Nr. 14. Niedziela, 19 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa;

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprzasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rządowo autoryzowany geometra, Tadeusz Bobrowski, przeniósł swą siedzibę urzędową z Mszany dolnej do Wieliczki.

Rządowo autoryzowany inżynier budownictwa, Leon Groch, z siedzibą urzędową w Haliczu, złożył w dniu 2 stycznia przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 stycznia.

Rada państwa.

Z Koła polskiego.

Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się o godzinie 8 wieczorem na dalszy ciąg obrad nad Najw. Orędziem Cesarskiem i obradowała do godziny 11 w nocy. Ponieważ obrad nie ukończono, odroczono je do godziny 10 rano dnia dzisiejszego, wobec czego naznaczone na tę godzinę plenarne posiedzenie Koła odbędzie się dopiero o godzinie 3 po południu.

Z komisyj Izby posłów.

Na początku wczorajszego posiedzenia komisyi finansowej Izby posłów przyjęto propozycyę przewodniczącego, aby rozprawy o przedłożeniu rządowem w sprawie podatku wódczanego prowadzić równocześnie z dyskusyą nad wnioskami zmiany, postawionymi przez sprawozdawcę p. Steinwendera, a mianowicie w trzech grupach.

Po przemowach sprawozdawcy p. Steinwendera i korreferenta p. Diamanda, oraz kilku posłów, zarządzono przerwę.

Na popołudniowem posiedzeniu przemawiał między innymi p. hr. Rey, który oświadczył, iż warunkiem przyjęcia podatku od wódki jest równoczesne przeprowadzenie ulg podatkowych w podatku domowo-klasowym i sanacya finansów krajowych.

P. Stanek polemizował z wywodami p. Diamanda w sprawie bonifikacyi dla gorzelń rolniczych.

Obrady przerwano do godziny 10 rano dnia dzisiejszego.

Komisya gospodarstwa wodnego zebrała się wczoraj na posiedzenie.

P. Friedmann uczynił wniosek, aby ze względu na obecne stosunki i sytuacyę na targu światowym, jakoteż w uwzględnieniu nieodzownego uzupełnienia noweli o drogach wodnych odroczyć obrady na kilka tygodni, oraz aby komisya podzielona została na dwa komitety: jeden dla dróg wodnych, drugi dla regulacyi i innych prac gospodarczo-wodnych, celem umożliwienia gruntownych przedwstępnych obrad.

P. Zieleniewski wniósł, aby w razie odroczenia uchwalić, by komisya zwołana została najpóźniej do 4 tygodni.

W dyskusyi wywodził p. Budzynowski, że stanowisko Rusinów wobec noweli wodnej nie jest wcale w związku ze sprawą Uniwersytetu ruskiego i postawił wniosek, aby dyskusyę generalną i szczegółową prowadzić, jakoteż oddania referatów w plenum dokonać według krajów w porządku podanym w przedłożeniu, oraz aby zwołanie komisyi pozostawić konwentowi seniorów.

W głosowaniu uchwalono zgodnie z wnioskiem pp. Friedmanna i Zieleniewskiego odroczyć komisyę na 4 tygodnie.

Drugą część wniosku p. Friedmanna i wniosek p. Budzynowskiego odrzucono.

Poincaré prezydentem Francyi.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu wybrało wczoraj prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej prezesa gabinetu i ministra spraw wewnętrznych Poincarégo.

Od chwili zgłoszenia przezeń kandydatury, przechodziła ona różne fazy. Zrazu prawie entuzyastycznie przyjęta, później zwróciła przeciwko sobie obawy żywiołów skrajnych, którym Poincaré wydał się za mało umiarkowany, za mało nawet republikański. A gdy Millerand reaktywowaniem pułkownika du Paty de Clama wywołał w obozie lewicy parlamentarnej gwałtowną burzę, zdawało się już, że kandydatura Poincarégo padnie jej ofiarą. Z błyskawicznym pospiechem wdrożona akcya obronna niewiele rokowała

---

42)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Przybyła usiadła obok Ludki na ławce, całowała ją w oczy i usta, nerwowo ściskała jej ręce.

— A ja czy bardzo się zmieniłam?

— Ani trochę Anko.... poznałam cię w tej chwili....

Anka Zaborska była to koleżanka Ludki z pensyi i najlepsza jej przyjaciółka. Siedziały na jednej ławce i czytały razem „Rozkosz“ d'Annunzia. Anka była specyalistką w wydobywaniu zakazanych książek. Dziewczyna dzika, pełna temperamentu, była największym łobuzem na pensyi, „szalenicą“ jak ją nazywały koleżanki.

Kokietowała profesorów, doprowadzając ich do rozpaczy swemi naiwnemi pytaniami, w których się krył przerafinowany cynizm. Kochała się w oficerach i pisywała do nich erotyczne wiersze. Mimo zmienność usposobień i charakteru, Ludka i Anka lubiły się bardzo i „podpowiadały“ sobie w potrzebie.

Potem po wyjściu z pensyi znikły sobie na długo z oczu.

W pierwszej chwili spotkanie się z przyjaciółką ze szkolnej ławy, wywarło pewną depresyę na Ludkę. Powstawała znowu we wspomnieniach przeszłość, czasy sielsko-anielskie, o których Ludka nie chciała myśleć. A Anetka właśnie zaraz zaczęła grzebać w tej przeszłości z pasyą wrodzoną kobietom.

— Co się z ciebie zrobiło Ludko?! Cud kobieta. A na ławce szkolnej było to takie chudziutkie, takie niepozorne, z dwoma cienkiemi kosami na plecach, które nazywałyśmy zawsze „kociurczykami“. A czy pamiętasz tego chudego profesora matematyki Albinosa, któremu wsadzałyśmy igły w krzesło?

Ludka udobruchała się powoli. Anetka była taka uszczęśliwiona ze spotkania, tak ładnie patrzyła jej w smutne oczy, tak serdecznie ściskała ją za ręce.

— Ludko! czy jesteś sama w Paryżu, wolna...?

— Sama i zupełnie wolna...,

— Cudownie! nie myśl moja mała, że ja cię dziś puszczę. Ja także dziś jestem wolna. Zabieram cię z sobą. Musisz spać u mnie. Nagadamy się za pięć lat niewidzenia. Nie możemy zresztą tu zostać dłużej. Już robi się ciemno. Za chwilę zamkną park. Chodźmy....

Chwyciła ją pod ramię i wiodła z sobą, jak swoją własność.

Ludka nie broniła się. Ostatecznie nie miała żadnych planów na wieczór, a wracać do domu nie miała wielkiej ochoty.

Przed żelazną bramą Trianon czekał elegancki, błyszczący świeżością automobil, z lustrami i kwiatami we wnętrzu.

Lokaj w liberyi otworzył drzwi.

— Proszę cię Ludko!

Zapraszała Anetka uprzejmym ruchem ręki swą przyjaciółkę. Zatonęły w wielkich pluszowych poduszkach i samochód ruszył do miasta. Ludka czuła się trochę zawstydzona. siedząc obok kobiety, ubranej z tak wielkim przepychem. Jakże skromnie wyglądał jej kapelusz i granatowy kostyum wobec tych piór, pluszów i koronek?!

Anetka wyczytała to w jej oczach. Przygarnęła ją więc miękkim ruchem do siebie i rzekła z uśmiechem:

— Nie martw się Ludko... otaczam się zbytkiem, ażeby zastąpić coś, czego nie mam. Gdybym była tak piękna, jak ty, chodziłabym w perkalowych bluzkach. Tylko brzydota potrzebuje dużo szmatek...

Anetka nie była piękna. Ale miała w sobie coś z płomienia i błyskawicy. Żywość usposobienia, humor i temperament czyniły z niej istotę wielce pociągającą. Dlatego mimo brzydoty zrobiła „karyerę“. O tej to karyerze już od kwadransa chciała powiedzieć coś swej przyjaciółce i wciąż nie miała odwagi. „Powiem jej to później w domu, bo jeszcze mi się spłoszy i ucieknie“, myślała, trzymając dłoń Ludki w swych ciepłych nerwowych rękach.

Automobil zatrzymał się przed śliczną willą w stylu angielskim, w okolicach lasku bulońskiego.

— Jesteśmy w domu! — zawołała Anetka — wyskakując pierwsza ze stopni samochodu.

Stary portyer w liberyi otworzył żelazną furtkę i weszły do westybulu willi. Na ogromnym marmurowym kominku paliły się sosnowe polana. Klatka schodowa wyścielona miękkimi dywanami, krzewy i kwiaty w dużych fajansowych wazonach, ukryte w ziemi kaloryfery, świadczyły o bogactwie domu.

Lecz dopiero, gdy weszły na pokoje, Ludka nie mogła się powstrzymać od okrzyku zachwytu. Takiego przepychu nie widziała dotąd nigdy w życiu. Dywany puszyste, niby strzyżone trawniki albo lśniące jedwabiście, wazony sewrskie, japońskie laki, tysiące wytwornych drobiazgów, porozrzucanych po wszystkich kątach pokoju, olbrzymie bukiety świeżych kwiatów, róż, fiołków i mimozy, rzeźby z bronzu i marmuru, złocone kominki, lampy o dziwacznych kształtach gryfów, smoków i puhaczy, wszystko to porozrzucane bez systemu, bez stylu, ale ze smakiem artystycznym i nerwowym bezładem. Na dywanach podłogi mnóstwo poduszek i pootwieranych książek. Widocznie Anetka lubiła czytać, leżąc na ziemi.

Przeszły przez mały turecki pokoik do palenia, do buduaru Anetki. Była to delikatna, subtelna symfonia dwóch kolorów: białego i różowego, prawdziwe cacko w swoim rodzaju. Białe tapety z różowymi kwiatami migdałowego drzewa, olbrzymie skóry białych niedźwiedzi, lustro w oprawach z kości słoniowej, olbrzymie łóżko z białego drzewa inkrustowane perłową macicą, pod baldachimem z różowego muślinu, na którym wyszyto motyle i róże. Anetka przekręciła taster i różowe szklane tulipany w kącie pokoju zajaśniały mdłem, przyćmionem światłem, napełniając niby różowym pyłem cały buduar. W powietrzu unosił się delikatny, ledwie wyczuwalny zapach róż, niby wspomnienie miłosnej pieszczoty. Zegar z sewrskiej porcelany na kominku wydzwonił melodyjnie godzinę dziewiątą. Zaledwie ucichł głos ostatniego uderzenia zegaru, gdy kurant ukryty w mechanizmie zegaru począł wygrywać cichutko stary menuet Rameau. Była to pajęcza muzyka, ledwie dosłyszalna, pobudzająca do snu i marzenia, niby trącanie motylich skrzydeł o struny harfy.

Rozbawione Amorki na suficie w takt tej dziwnej muzyki zdawały się pląsać w pociesznych podrzutach bosych nóżek, to znowu wziąwszy się za rączki wiły się wiankiem ciał pulchnych i różowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nadziei. Na czoło kandydatów wysunął się kolega Poincarégo, minister Pams i próbne głosowanie republikanów wypadło na jego korzyść.

Lęk przed silną indywidualnością Poincarégo, który z pewnością nie pójdzie śladami takich „malowanych“ poprzedników, jak np. p. Fallières, wielu odstręczał od niego. Inni znowu nie mogli mu przebaczyć niezwykłego stanowiska, jakie zajął p. Poincaré w koncercie europejskim, zręcznie pracując dla utrzymania pokoju i dla nadania stanowisku Francyi nowego blasku. Niektórzy znowu — a było w tem zapewne trochę perfidyi — rozumowali tak, że p. Poincaré nierównie większe odda usługi ojczyźnie zatrzymując nadal stanowisko szefa gabinetu i kierownika polityki zagranicznej, aniżeli na stanowisku prezydenta Rzpltej. Oczywiście sofizmatu tego nie można było brać z poważnej strony, atrybucye bowiem prezydenta Republiki nie są bynajmniej tak ciasne, by musiał pozostać on bezczynnym świadkiem aktów rządu. Zależy to od jego woli, temperamentu i zdolności — a tych p. Poincarému nie brak.

Oczywiście wytoczono przeciw p. Poincarému cały także arsenał intryg pokątnych; widocznie jednak jego energia i zręczność zdołała gruntownie sparaliżować zakusy przeciwników, skoro kongres — acz nie bez wahania, bo dopiero w drugiem głosowaniu — obrócił w niwecz złowróżbne prognostyki i oświadczył się za Poincarém.

Jeszcze wczoraj partya republikańska wobec wyników próbnych głosowań nalegała nań, by w imię jedności republikańskiej, cofnął swą kandydaturę. Poincaré odmówił. Zdecydował się na grę hazardową nieco, ale szczęście mu dopisało i wygrał.

Do pałacu elizejskiego wchodzi z nim mąż stanu, który na wszystkich zajmowanych dotąd przezeń stanowiskach okazał się nietylko użytecznym lecz siłą wybitną, politykiem świadomym celów i środków, jakie do nich prowadzą. Przypuszczać należy, że również jako prezydent Francyi sprosta zadaniom swoim i stanowisko to, które od szeregu lat zajmowali ludzie poczuwający się jedynie do obowiązków reprezentacyjnych, otoczy nowym splendorem.

O przebiegu wczorajszego wyboru nadeszły z Wersalu pod datą wczorajszą następujące depesze: Godz. 12 w południe. W pałacu Wersalskim ożywiony ruch; już rano przybyli liczni dziennikarze z całego świata; dworzec i linię kolejową obsadziło wojsko. Parlamentarzyści napływają w wielkiej liczbie i omawiają przewidywania co do prawdopodobnego wyniku wyboru.

Poincaré przybył samochodem około 12 w południe. Na chwilę przedtem uwięziono obłąkanego człowieka, który grożąc rewolwerem, biegł ku pałacowi, wołając, że ma prawo do prezydentury republiki.

Godz. 2 po południu. Większość ministrów przybyła już samochodami. W galeryi biustów tak ożywiony ruch, iż trudno się przecisnąć. Dokoła Clemenceau i Pamsa ugrupował, się tłumny zastęp parlamentarzystów.

Godz. 2·30 po południu. W wielkiej sali kongresu przepełnienie. Zebrało się przeszło 700 senatorów i parlamentarzystów.

Po godz. 1 po południu prezydent senatu Dubost zagaił posiedzenie i odczytał dekret o zwołaniu Zgromadzenia narodowego,

Deputowany De Dion (prawica) wniósł energiczne zastrzeżenie, które na ławach lewicy wywołało ożywione okrzyki protestu.

Po załatwieniu formalności, głosowanie rozpoczęło się od litery T.

Przed otwarciem posiedzenia, Pelletan podniósł w kuloarach myśl postawienia nowej kandydatury, by uniknąć rozstrzelenia głosów.

Gdy Poincaré i Pams oddawali swe głosy, zwolennicy ich urządzili im owacyę. Zresztą nie było żadnego zajścia.

Przy pierwszem głosowaniu oddano głosów 868, absolutna większość wynosiła 435. Poincaré otrzymał 429 głosów, Pams 327, Vaillant 66, Deschanel 18, Ribot 16, Bourgeois 4, Millerand 3, Marquinot 2, Delcassé 2, Dubost 1 i Rochefort 1. Ponieważ Poincarému zabrakło 6 głosów do wyboru, okazała się więc potrzeba wyboru powtórnego.

Wskazując na ten wynik Briand usilnie wezwał republikanów, by zjednoczyli swe głosy na Poincarégo.

Przy drugiem głosowaniu Poincaré otrzymał 483 głosów, Pams 293, Vaillant 69.

Tak więc prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został w drugiem głosowaniu Poincaré.

Dokładny wynik skrutynium I. głosowania opiewa: głosów oddanych 872, nieważnych 5, wobec tego ważnych 867, absolutna większość 434. Poincaré otrzymał 429, Pams 327, Vaillant 63, Deschanel 18, Ribot 16, reszta rozstrzelona.

Co do drugiego głosowania skrutynium wykazało, że oddano głosów 870, próżnych kartek 11, głosów ważnych 859, absolutna większość 430. Poincaré otrzymał 483, Pams 296, Vaillant 69, rozstrzelonych 11.

Donoszą jeszcze z Paryża, że z powodu przebiegu onegdajszego posiedzenia senatu Clémenceau wystosował do Poincarégo pismo, którego treść Poincaré uznał za obrazę i wysłał ministrów Brianda i Klotza do Clémenceau, aby zażądali od niego wyjaśnień.

Zajście to jednak nie będzie miało dalszych następstw, ponieważ Clémenceau udzielił lojalnie wyjaśnień.

Stosunki na Węgrzech.

Z Budapesztu pisza pod d. 17 b. m.: Prezydyum partyi pracy wezwało wczoraj pisemnie partye opozycyjne, by nominowały swych kandydatów do mającej się wybrać komisyi reformy wyborczej. Miano nadzieję, że opozycya w ostatniej chwili przecie namyśli się i kandydatów swych zamianuje; nadzieja ta jednakowoż zawiodła, Juliusz Justh wcale odebrać nie chciał pisemnego wezwania, a Franciszek Kossuth i przywódca partyi ludowej Aladar hr. Zichy z góry oświadczyli, iż wezwaniu nie uczynią zadość. Tak więc i przy tej sposobności wzbrania się opozycya przystąpić do współpracownictwa z partyą rządową.

Organ partyi Kossuthowskiej *Budapest* twierdzi, że w łonie narodowego stronnictwa pracy ujawniać się poczyna ruch, który najprawdopodobniej doprowadzi do wystąpienia przeszło trzydziestu posłów ze związku owego stronnictwa. Zastęp ów malkontentów ma rekrutować się z członków b. partyi konstytucyjnej pod przewodem hr. Juliusza Andrassyego, bardzo niezadowolonych podobno z rządowego przedłożenia o reformie wyborczej.

Ci panowie są — wedle *Budapest* — zdecydowani w razie, gdyby rząd nie przeprowadził w tekscie swego przedłożenia różnych zmian zasadniczych, porzucić stronnictwa rządowe. Jeżeli kierownictwo partyi pracy złożono obecnie w ręce hr. Khuena-Hedervarego, stało to się, ponieważ partya ufa jego zręczności i żywi nadzieję, że komu, jak komu, lecz jemu na pewne uda się zatrzymać zniechęconych i wogóle przez wzmocnienie wewnętrznej spójni partyi ustrzedz ją od wszelkich przykrych niespodzianek.

Wspomniany organ Kossuthowski podaje jeszcze inną uwagi godną wiadomość. Oto rząd, wobec tego, iż nieustannie mnożą się trudności, jakoteż ze względu na usposobienie w kraju zdecydował się podobno przeprowadzić w przedłożeniu o reformie wyborczej radykalne zmiany. Zredagowaniem przedłożenia na nowo i to w duchu radykalnie postępowym ma zająć się ankieta, złożona ze wszystkich politycznych stronnictw węgierskich i dopiero tak przerobiony tekst ma być przedłożony Izbie posłów.

Kierujący wydział sprzymierzonych stronnictw opozycyjnych zbierze się na obrady, w których rozstrzygnięta zostanie kwestya przyszłej wspólnej taktyki, a ewetualnie przyjść ma pod obrady również wezwanie do prezydyum narodowej partyi do udziału w obradach komisyi dla reformy wyborczej.

Jak donosi organ sfer robotniczych, socyalistyczna *Nepszava*, zamierza rząd na zapowiedziany przez socyalną demokracyę strajk generalny odpowiedzieć zaostrzeniem kontroli rządowej, wykonywanej nad fachowemi organizacyami. Rząd, jak głoszą, już obecnie wezwał wszystkie władze krajowe, by poddały fachowe organizacye ściślejszej kontroli i aby, przy stwierdzeniu choćby najdrobniejszych nieprawidłowości, niezwłocznie rozwiązywały winną tego przekroczenia organizacyę.

Partya niezawisłości w Nyiregyi haza uchwaliła wystosować do stronnictwa Juliusza Justha wezwanie, by mimo zajść z 4 czerwca i późniejszych, brało udział w rozprawach Sejmu i broniło tem demokratyzacyi reformy wyborczej.

Położenie międzynarodowe.

Zbiorowa nota mocarstw.

Ambasadorowie odbyli wczoraj w południe wspólną konferencyę, a o godz. 4 po południu gremialnie wręczyli ministrowi spraw zagranicznych zbiorową notę mocarstw.

Notę wręczył ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini jako doyen ciała dyplomatycznego, przyczem powiedział kilka słów.

Inni ambasadorowie byli tylko niemymi świadkami aktu.

Minister spraw zagr. Noradunghian przyjął notę i oświadczył, że Porta możliwie szybko udzieli odpowiedzi.

Nota mocarstw zwraca Porcie uwagę w poważny sposób na odpowiedzialność, jaką wzięłaby na siebie, gdyby podjęła dalsze kroki nieprzyjacielskie na linii Czataldży. Nota dodaje, że na wyzyskanie obszernych przestrzeni, kkóre pozostały Turcyi potrzebna będzie pomoc Europy, której Turcya musiałaby się zrzec, gdyby nie uwzględniła życzeń mocarstw. Mocarstwa radzą, by Turcya odstąpiła Adryanopol państwom bałkańskim, a kwestyę wysp Egejskich oddała pod decyzyę Europy. Jeśli Turcya tej rady usłucha, wówczas mocarstwa poprą ją finansowo i moralnie. Wkrótce po odejściu ambasadorów zebrała się Rada ministrów dla narady nad odpowiedzią. Rada trwała krótko i została do dziś odroczona.

Biuro Reutera podaje, że w nocie mocarstw poczyniono małe zmiany na żądanie Niemiec.

Wiadomości z Serbii.

Według dat, zebranych przez departament sanitarny serbskiego ministerstwa wojny, liczba rannych żołnierzy serbskich od chwili wybuchu wojny wynosi 11.000; liczba chorych 10.000. Liczba tych ostatnich do czasu zawieszenia broni bardzo mała, zwiększyła się obecnie z powodu zaziębień i infekcyj. Liczba zabitych i zmarłych nie jest zestawiona.

O powodach dymisyi ministra wojny otrzymuje wiedeńska *Zeit* następujące informacye: Powodem dymisyi konflikt w sprawie awansów oficerskich. Mianowicie główna komenda serbska zajęła ostatnimi czasy zupełnie niekonstytucyjne stanowisko, chcąc ministra zepchnąć do roli podległego sobie urzędnika. Kiedy minister zażądał dowodów zasług oficerów, proponowanych do awansu, odpowiedziano mu, że sama już propozycya komendy jest dostatecznym dowodem. Bojowicz dał znać o tem Radzie ministrów, nie doznał jednak poparcia w swej akcyi przeciw komendzie. Komenda przeparła następnie, aby ministrem wojny został gen. Bozanowicz, komendant dywizyi naddunajskiej, który cieszy się szczególną łaską króla i następcy tronu.

Znamienny jest pospiech, z jakim przeprowadzono zmianę na stanowisku ministra wojny. Oto Bojowicz podał się do dymisyi

---

58)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta cieszyła się jak dziecko — chociaż nie bez pewnej obawy — na myśl, że pokaże Andersonowi swój stary dom, który kochała i wszystkie pamiątki rodzinne. A teraz, zdawała sobie tylko sprawę ze wszystkich przeszkód, które majątek i urodzenie stawiało między nimi. Wrodzony jej zapał, który niczem nie krępowany swobodnie rozbujał się w Kanadzie, był tutaj jak rzeka ujęta w szluzy, która ścieka w podziemną przepaść. Łatwo było w Kanadzie rzucić wyzwanie staremu światu, uciec przed jągo głosem, przed wymaganiami, przed czarem zresztą, który stare otoczenie wywiera na tych, którzy wśród niego się urodzili.

— Nie pozostanę tu dłużej niż miesiąc — mówił Anderson — bo jestem oczekiwany w Ottawa.

Opowiadał jej szczegółowo o nowym interesie, którym się zajmował: oszacowaniem obszernych terenów Peace River, na północ od Edmonton. Opowiadał jej o swojej podróży w sierpniu do tego pięknego kraju, opisywał wspaniałe rzeki, cudowne lasy i jeziora, mówił o osamotnionych kolonistach, którzy czekali, aby rząd pomocny pozwolił im założyć pierwsze podstawy cywilizacyi, tworząc połączenia wodą lub koleją żelazną pomiędzy ich osadami lub ułatwiając nowym kolonistom wyzyskanie żyznej ziemi.

A gdy tak mówił, Elżbieta widziała, że stawał się znów samym sobą, Andersonem, który podróżował z nią przez prerye, którego spojrzenia tonęły w jej oczach w Rogers Pass. Zdawał się wychudły i postarzały, miał kilka siwych włosów u skroni, a widoczne ślady cierpienia i wyczerpania były jak patyna, którą czas pozostawia na jakimś pięknym gmachu.

I ciągle ani słowa czułości, a nawet przyjaźni, nic coby odpowiadało wołaniu jej duszy.

Gdy nadeszła chwila ubierania się do obiadu, przeprowadziła go przez hall do wewnętrznych schodów, których rampa, niezmiernie delikatna, była sławna, jako jeden z pierwszych wyrobów żelaznych w Anglii, potem na pierwsze piętro przez kurytarze bez końca, stare, przyćmione, ale zapełnione obrazami i starożytnymi meblami. Anderson patrzył wokoło ze zdziwieniem.

— Co za wspaniała posiadłość! zawołał.

— Nadto stara! — odparła Elżbieta z żywością. Lecz wnet, poprawiając się dodała: A jednak, taką ją lubimy i nie doznajemy wrażenia duszności, którą pan pewnie odczuwa.

Uśmiechnął się, nie odpowiadając.

— Proszę się przyznać, że panu duszno.... od kiedy pan się w Anglii znajduje?

Odetchnął głęboko, odrzucając głowę wstecz ruchem, który zabawił Elżbietę. Roześmieli się oboje.

— Pani sama mnie uprzedziła, że wszystko to wyda mi się małe. Małe pola — takie małe rzeczki — takie krótkie podróże! A te miasta olbrzymie jedne na drugich! Czy nie czuje się pani przytłoczona?

— Pan już tęskni!

— Nie.... nie! — zaprotestował.

Lecz oczy jego zadawały kłam słowom. I serce Elżbiety coraz bardziej się ściskało.

. . . . . .

Nowi goście zostali zaproszeni na niedzielę. Dwaj politycy, jeden dziennikarz, jeden poeta, kilka pań, młody lord S..., który dopiero co odziedziczył jeden z najstarszych markizatów Anglii....

Elżbieta wybrała gości w ten sposób, aby Anderson mógł znaleźć niejaką przyjemność w rozmowie z nimi. Młody Kanadyjczyk nie zawiódł wysokiego mniemania, jakie o nim miała. Wyrażał się bardzo dobrze, ze skromnością. Od pewnego czasu społeczeństwo angielskie okazywało dużo sympatyi dla Kanady i kanadyjczyków, a pomimo olbrzymiej nieznajomości kraju, której goście mrs. Gaddesden składali co chwila dowody, zapanowała w towarzystwie ogólna swoboda. Lord S.... mieszał Wielkie Jezioro z jeziorem Ontario i był przekonany, że Mackenzie przepływa przez Ottawę. Ale był tak uprzejmy, że oświadczył, iż wolałby pojechać do Kanady, niż do tych „nudnych krajów zagranicznych“. Ponieważ był pięknym i dobrym chłopcem, Anderson traktował go tak samo serdecznie, jak Filipa nad jeziorem Louise, a gdy po obiedzie niedzielnym począł rozprawiać ze znawstwem o sportach i polowaniach, zyskał zupełne uznanie.

Na nieszczęście Filip nie mógł tego słyszeć. Zmęczony polowaniem, zaziębił się, zawołano doktora i mrs. Gaddesden zatroskana, nie mogła zajmować się swoimi niedzielnymi gośćmi.

Elżbieta była nieco pocieszona, widząc, że w ciągu dnia Anderson prawie mimowoli wracał do przyjacielskiej swobody, jak w Kanadzie. Dotrzymywał towarzystwa Filipowi, rozweselał go i żartował, namawiał, aby słuchał rad lekarza, dodawał otuchy matce, a wszystkim przynosił pokrzepienie. Mieszkańcy Martindale doznawali też tego samego wrażenia, którego doświadczyła Elżbieta przed kilku miesiącami, w hotelu Gór Skalistych.

Już tego samego niedzielnego wieczora, nieufność i niechętne usposobienie Mrs Gaddesden ustąpiły miejsca prawdziwej sympatyi i ze swoją zakłopotaną, pełną nieśmiałości miną, zaproponowała Jerzemu, aby się z nią przeszedł po parku.

Wtedy, ku wielkiemu zdziwieniu Andersona, odkryła przed nim serce, zwierzając mu się z niepokoju o syna, którego zdrowie, nieprzezorność i upór w naśladowaniu trybu życia zdrowych ludzi, sprawiały jej i Elżbiecie ogromne zmartwienie. Anderson żałował szczerze biednej matki i sam rzeczywiście miał wielkie obawy o Filipa, którego stan zdrowia wydawał mu się o wiele gorszy od powrotu z Kanady. Troskliwość jego i szczere zajęcie się młodym człowiekiem, którego dawał dowody, wzruszyło Mrs Gaddesden do głębi serca.

Gdy już wracali do domu, myśląc tylko o synu w macierzyńskim swoim egoizmie, dodała:

— Nasz młodzieniec potrzebuje porady sławnych lekarzy. Udamy się do Londynu w przyszłym tygodniu, gdzie spędzimy czas jakiś przed Bożem Narodzeniem. Mam nadzieję, że pana tam zastaniemy.

— Tak — odrzekł Anderson zwolna, i drżącym głosem po chwili wahania dorzucił: — Będę tam jeszcze o tym czasie.

Mrs Gaddesden przypomniała sobie wtedy z nowem wzruszeniem, że miała jeszcze inny powód do niepokoju. A jednak żadnej aluzyi nie uczyniono co do Elżbiety. Więc szybko się pocieszyła myślą, że Anderson już teraz musiał się przekonać jak daremne były by jego nadzieje. Nie było przeto żadnego powodu, aby go nie przejmowano jak prawdziwego przyjaciela domu, przyjaciela Filipa, Elżbiety, i jej samej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przed południem, a już o godzinie 5 po południu podpisał król dekret, powołujący Bozanowicza.

Stosunki serbsko-bułgarskie.

Südslaw Korr. donosi z Belgradu: Rząd sprzeciwia się obecnie dla tego zwołaniu Skupczyny, ponieważ nie byłoby mu na rękę, by w parlamencie stały się przedmiotem rozpraw stosunki bułgarsko-serbskie. Mogłoby to w Sofii wywołać niekorzystne wrażenie. Rządowi wiadomo, że nacyonaliści zamierzają zaraz po zwołaniu Skupczyny wystąpić z interpelacyą co do rzekomego planu gabinetu Geszowa, iżby kosztem Serbii stworzyć „wielką Bułgaryę". Ten nieprzychylny dla Bułgaryi nastrój wśród Serbów wywołało stanowisko, zajęte przez Sobranie wobec kwestyi przynależności Monastyru i artykuł sofijskiego organu urzędowego o tworrzeniu się „wielkiej Bułgaryi". Prasa serbska napada na Pasicza, zarzucając mu bułgarofilstwo. P. Pasicz broni się przeciw temu w *Samoupravie*, ubolewając z powodu, że może nadal w Serbii utrzymywać się polityka, która pomimo wielkich sukcesów Związku bałkańskiego opiera się na dążnościach separatystycznych.

Konflikt bułgarsko-rumuński.

W kołach dyplomatycznych w Berlinie głoszą, że konflikt rumuńsko-bułgarski w istotnych zarysach już został załatwiony. Tem samem wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju zostało usunięte. Dzięki dyplomatycznej zręczności króla Ferdynanda bułgarskiego, udało się dojść do porozumienia.

Bułgarya, wedle tej wersyi odstąpi Rumunii część żądanych terytoryów, a w sprawie Silistryi nastąpi prawdopodobnie kompromis w tym duchu, że Bułgarya twierdzy tej nie odda, ale zobowiąże się do usunięcia obwarowań.

Utro Rossiji twierdzi, że Rumunia otrzyma wzgórze koło Dobrudży i kilka wsi koło Silistryi, ale jej samej nie posiądzie. Wedle petersburskiego organu, Bułgarya zawdzięcza dojście z Rumunią do porozumienia jedynie Rossyi, która ją w sposób stanowczy poparła.

Głos niemiecki o położeniu.

Kölnische Ztg. oświadcza w artykule p. n. „Wojna czy pokój?.., że młode państwa bałkańskie jeszcze — zdaje się — nie nauczyły się międzynarodowych zwyczajów. Europa nie ma jednak powodu odstępować od tych zwyczajów jedynie dlatego, że ułatwiłoby to tym państwom osiągnięcie ich celów. Związkowcy przekonają się już niedługo całkiem stanowczo, że mocarstwa mają za wiele własnych ogólnych interesów na Bałkanie, aby rola ich przy uregulowaniu kwestyj bałkańskich mogła być tylko bierną. Związkowcy bez pomocy mocarstw nie dojdą do żadnych pozytywnych rezultatów, wobec czego dobrze uczynią, jeżeli strzedz się będą narażenia się na utratę sympatyi Europy.

Dalej wyraża *Köln. Ztg.* przekonanie, że mimo wszelkich trudności nie przyjdzie do wznowienia kroków wojennych.

Konstantynopol. Głoszą tu, że wyspy Archipelagu będą dla Turcyi uratowane.

Londyn. *B. Reutera* donosi, że bułgarski minister skarbu Teodorow za dni kilka przybędzie do Londynu. Wizyta jego stoi w związku z kolejami na obszarze zdobytym przez państwa bałkańskie.

KRONIKA.

Lwów, 18 stycznia.

Kalendarz.

Niedziela (19 stycznia):

Henryka i Ferdynanda. — Ratymira. — Bohojawł. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 3·56 po południu.

Poniedziałek (20 stycznia):

Fabiana i Sebastyana. — Sebastyana. — Sobor św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 7·11 rano, zachód słońca o godz. 4·00 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Mianowania na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Antoniego Stawarskiego star. oficyała i naczelnika urzędu ruchu w Nowym Zagórzu, zastępcą naczelnika dla służby komercyalnej w urzędzie ruchu we Lwowie, a Eugeniusza Moszoro, komisarza budowy i zast. naczelnika sekcyi konserwacyi Tarnopol I, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Mszanie dolnej. — Feliks Pikor, aspirant, przeniesiony został z urzędu stacyi w Sichowie do Delatyna.

— **Dziekanem krakowskiej kapituły katedralnej** zamianowany został przez Stolicę Apostolską ks. Biskup Antoni Nowak, dotychczasowy scholastyk kapituły.

Dziś o godz. pół do 10 rano odbyła się w katedrze uroczysta instalacya nowego dziekana, której dokonał ks. Biskup Sapieha.

— **Na „gwiazdkę" dla żołnierzy,** pełniących służbę u granic Monarchii, złożyło w administracyi *Gazety Lwowskiej*: starostwo w Skolem, za pośrednictwem Prezydyum c. k. Namiestnictwa, uzbieraną z drobnych składek kwotę 55 kor. 90 hal. — Razem z dawniej ogłoszonemi 6818 koron 48 halerzy.

□ **Kasa emerytalna członków teatru lwowskiego.** Na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych statutu utworzonem zostanie z końcem bieżącego miesiąca nowe Towarzystwo dla ubezpieczenia członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie w miejsce istniejącego dotąd pod zarządem Wydziału krajowego funduszu emerytury. — Nowa Kasa emerytalna będzie miała charakter pensyjnego Zakładu zastępczego po myśli ustawy państwowej o ubezpieczeniu pensyjnem.

Do przyszłej Kasy emerytalnej należeć będą wszyscy członkowie dotychczasowego funduszu emerytury, wszyscy członkowie teatru miejskiego, którzy podlegają po myśli ustawy państwowej obowiązkowi ubezpieczenia, oraz inni funkcyonaryusze, o ile zostaną przyjęci.

Podstawę do wymiaru świadczeń Kasy emerytalnej stanowią policzalne pobory roczne aż do maksymalnej wysokości 3000 koron. Jeśli przy wstąpieniu członka do Kasy emerytalnej przekazaną zostanie jakaś kwota z ubezpieczenia dawniejszego, to takiemu członkowi zaliczyć należy liczbę lat należenia, odpowiadającą tej kwocie, podstawie obliczenia emeretury i statutom Kasy emerytalnej.

Wysokość renty inwalidy wynosić będzie po 10 latach należenia do Kasy emerytalnej 40 procent ubezpieczonej kwoty poborów i wzrastać będzie za każdy dalszy rok o 2·4 prc., tak, iż po 35 latach należenia wyniesie renta ta pełną kwotę ubezpieczonych poborów. Po upływie 35 lat należenia do Kasy emerytalnej przypada renta inwalidy jako emerytura bez obowiązku wykazywania niezdolności do zarobkowania. Nie stanowi przytem różnicy, czy członek pozostaje nadal na posadzie, lub nie.

Renta wdowia wynosić będzie połowę tej renty, jaką pobierał zmarły mąż, względnie do jakiej nabył prawo w chwili swej śmierci. — Prawo do renty wdowiej będzie mieć wdowa po członku, jeśli od dnia zawarcia małżeństwa minął przynajmniej rok, jeśli członek zawarł małżeństwo przed ukończeniem 50 lat życia, jeśli zmarły w chwili zawarcia małżeństwa nie pobierał już renty inwalidy, zaś wdowa w chwili śmierci nie była z nim ze swej winy sądownie separowaną, lub małżeństwo przez sąd rozwiązane, wreszcie jeśli wdowa wyrokiem sądowym nie została uznaną jako winna, lub współwinna rozmyślnego spowodowania śmierci męża.

Dodatek na wychowanie wynosi dla każdej sieroty po jednym rodzicu 15 prc., zaś dlz każdej sieroty po obojgu rodzicach 30 prc. kwoty ubezpieczonych poborów rodzica. Suma dodatków na wychowanie dla sierót po matce nie może jednak, jak długo ojciec żyje, wynieść więcej niż 20 prc., dla sierót po ojcu nie może, jak długo żyje matka i pobiera rentę wdowią, wynieść więcej, niż 30 prc., wreszcie dla sierót po obojgu rodzicach nie może przewyższać 80 prc. kwoty ubezpieczonych poborów. Pobór dodatku rozpoczyna się z dniem pierwszego następującego miesiąca po śmierci ubezpieczonego rodzica, a ustaje z końcem 18 roku życia, lub z wcześniejszą śmiercią dziecka.

Jednorazowa odprawa wynosi 80 prc. kwoty poborów ubezpieczonych męża względnie ojca.

Członkowie występujący z Kasy emerytalnej będą mieli prawo do zwrotu rezerwy premij, a to tak uiszczonych przez niego samego, jako też przez pracodawcę. Tak członkowi, jak i służbodawcy przysłuża prawo zakupienia sobie, względnie członkowi tegoż ostatniego, rzeczywiście odbytych lat służby jako lat należenia.

Do zabezpieczenia świadczeń Kasy emerytalnej służy w pierwszej linii dochód z majątku żelaznego obecnego funduszu emerytury, wynoszącego 500.000 kor., dalej uchwalony przez Radę miejską lwowską 7 prc. dodatek do biletów wstępów do teatru, oraz wkładki w wysokości 18 prc. ubezpieczonej kwoty, uiszczane przez ubezpieczonych i pracodawcę w granicach ustawą państwową przepisanych. Wszystkie płynne emerytury dotychczasowego funduszu emerytury teatru lwowskiego obejmuje na siebie Kasa emerytalna, a w ten sposób grożąca redukcya tych emerytur, już nie nastąpi. Dotychczasowym członkom funduszu emerytury, którzy nabyli już pewne prawa, zostaną te prawa zabezpieczone, a wdowy i sieroty po nich otrzymają nawet wyższe pensye i dodatki na wychowanie.

Jutro, w niedzielę, 19 b. m., o godz. 12 w południe, odbędą się w sali ratuszowej pierwsze wybory 8 delegatów i tyluż zastępców przez personal teatralny, podlegający ubezpieczeniu, dokonać się mających. W dniu tym sala ratuszowa przedstawiać będzie ciekawy obraz agitacyi wyborczej, w której wezmą udział artyści i artystki dramatu, opery, operetki i chóry. Ukonstytuowanie Kasy emerytalnej nastąpi na zgromadzeniu delegatów wybranych przez ubezpieczonych, oraz mianowanych przez Wydział krajowy, Reprezentacyę miejską i dyrektora teatru, w dniu 28 b. m.

— **P. Franciszek Rawita-Gawroński,** prezes Komitetu 1863—1913, wyjechał do chorego syna do Griess w Tyrolu, gdzie sam tak zaniemógł, że ku wielkiemu swemu żalowi musi pozostawać dłuższy czas pod opieką lekarską i nie będzie mógł przybyć na uroczystość obchodu rocznicy r. 1863 do Lwowa.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.** Celem uświetnienia produkcyi urządzić się mających z powodu 50 rocznicy r. 1863, ogłosiło galic. Towarzystwo muzyczne swego czasu konkurs na kompozycyę orkiestralną o temacie ideowym, swojskim (w nastroju poważnym) i przeznaczyło za najlepszą pracę nagrodę w kwocie 500 kor., z terminem nadsyłania prac do dnia 1 grudnia 1912. Gdy jednakże w powyższym terminie wpłynęła do Towarzystwa za mała ilość prac, przeto Towarzystwo przedłuża obecnie powyższy termin do dnia 1 września 1913.

Kompetujący o powyższą nagrodę, winni prace swoje opatrzyć godłem, dołączyć do niej kopertę zamkniętą, opatrzoną na zewnątrz tem samem godłem co praca, a mieszczącą wewnątrz imię, nazwisko i dokładny adres autora. W ten sposób zaadresowane prace przesyłać należy pod adresem wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie (ul. Chorążczyzny l. 7), umieszczając w nagłówku odnośnego pakietu uwagę „utwór konkursowy".

— **Obchód popularny** rocznicy styczniowej odbędzie się staraniem Koła pań T. S. L. w sali szkolnej im. Staszica w niedzielę, 19 b. m., o godz. pół do 5 po poł. W programie: odczyt, deklamacya, śpiewy choralne, obrazy z Grottgera. Wstęp 10 hal.

— **Obchód styczniowy w „Gwieździe".** W niedzielę, 19 b. m., o godz. 5 po południu w wielkiej sali „Gwiazdy", przy ul. Franciszkańskiej l. 7 wygłosi prof. dr. Maryan Janelli odczyt „O powstaniu styczniowem". Wstęp bezpłatny.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu 50 rocznicy styczniowej urządza Stow. „Gwiazda" w niedzielę, 2 lutego b. r. Amatorowie odegrają wyjątki ze sztuki „Za Wisłę, za Wisłę" Stefana Komornickiego, odznaczonej nagrodą na konkursie 1863 — 1913.

— **Uroczyste nabożeństwo** ku uczczeniu rocznicy styczniowej odbędzie się w synagodze przy ul. Żółkiewskiej we wtorek, 21 b. m., o godz. 11 przed południem. Kazanie wygłosi rabin p. Guttmann.

Obchód w Czytelni Goldmanna (przy ul. Słonecznej pod l. 27) odbędzie się 26 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Na obchodzie tym przemówi weteran z r. 1863 p. Karlsbad.

— **Wystawa prac amatorskich w Wiedniu.** Dyrekcya c. k. austryackiego Muzeum sztuki i przemysłu zwróciła się do dyrekcyi krakowskiego miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego z prośbą o pośrednictwo w uzyskaniu wystawców dla wyżej wymienionej wystawy. Wystawa ta, urządzona pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, ma przedewszystkiem służyć zdobyciu funduszów na cele ogólno austryackie opieki nad młodzieżą żeńską, zmuszoną do pracy zawodowej, na czuwanie nad wykształceniem domowem i moralnem tej młodzieży, dalej na rzecz biednych, wstydzących się żebrać, na dobrowolne pielęgnowanie chorych. Odezwa komitetu podpisana jest przez kilkadziesiąt osób z arystokracyi, z Polaków znajdujemy podpisy hr. Karola Lanckorońskiego i księżnej Pawłowej Sapieżyny.

Na wystawę można nadsyłać wszelkie przedmioty, wyrobione w sposób amatorski, a więc przedewszystkiem obrazy, miniatury, sylwety, hafty, szczególniej hafty perełkowe, akwaforty, litografie, drzeworyty, staloryty, wyroby z wosku nietylko nowoczesne, lecz także staroświeckie.

Komitet prosi o pozwolenie sprzedaży przysłanych przedmiotów na cele komitetu. — W razie jednak, gdyby wystawca życzył sobie sprzedać przedmioty na swój dochód, musiałby się zgodzić na odciągnięcie 10 prc. uzyskanej ceny kupna na cele komitetu. W jaki sposób rozdział funduszów nastąpi, w odezwie nie jest powiedziane.

Osobom z Galicyi, któreby chciały wziąć udział w tej wystawie, która odbędzie się w lutym 1913 roku, udzielić może dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Kraków, Franciszkańska 4, bliższych wiadomości, tudzież formularzy zgłoszeń. W każdym razie wystawa ta może być bardzo ciekawa ze względu na wielką różnorodność przedmiotów, które będą mogły być wystawione.

— **Konkurs na stypendya.** Celem nadania stypendyów po 200 kor. z fundacyi im. Wincentego Siemieńskiego dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, a w braku takich, dla uczniów szkół ludowych, po 100 kor. rocznie, rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 28 lutego b. r. włącznie. — Ubiegający się o stypendya winni wykazać się, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora, t. j. w dniu 20 lipca r. 1857, do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którymto celu kompetenci winni dołączyć do podania metrykę urodzenia tak własną, jakoteż rodziców. — Nadto winni oni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, jakoteż, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej. — Obdarowany będzie pobierać stypendyum aż do ukończenia seminaryum, względnie szkoły ludowej, utraci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia, lub utrzymania. — W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego, stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych. — Podania należy wnosić za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie. — Podania, wniesione po upływie terminu konkursowego, nie będą uwzględnione.

— **Nowoczesne narzędzia i materyały.** Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej urządza w czasie od 20 do 30 stycznia b. r. dwutygodniowy cykl wieczornych wykładów dla przemysłowców metalowych o nowoczesnych metodach, materyałach i narzędziach obróbczych, używanych w zawodach metalowych. Wszystkie wykłady będą ilustrowane obrazami, oraz oryginalnymi okazami rozmaitych narzędzi i metali. Wykłady będą się odbywały w Instytucie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki o godzinie 8 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— **Zakaz przelatywania granicy rossyjskiej dla nierossyjskich awiatorów.** Rossyjska ambasada w Wiedniu zawiadomiła c. i k. Ministerstwo spraw zagranicznych, że w Rossyi, na podstawie uchwały Rady ministrów, wzbroniono obcym awiatorom, począwszy od 14 stycznia b. r. (1 stycznia st. st.) aż do 14 lipca b. r. (1 lipca st. st.) włącznie, przelatywać przez zachodnią granicę państwa rossyjskiego i że obcy awiatorowie, w razie, gdyby się dostali na rossyjskie terytoryum, obowiązani są natychmiast wylądować. Obcy awiatorowie naraziliby się bowiem na strzelanie do nich, gdyby nie uczynili natychmiast zadość wezwaniu do wylądowania, danemu im na terytoryum rossyjskiem w dzień za pomocą czerwonej chorągwi, w nocy zaś za pomocą czerwonej latarni.

— **Licytacya.** Dnia 23 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Gol..** wdowy po wybitnym publicyści i działaczu społecznym, złożyły w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*: pp. Helena W. ze Lwowa 3 kor., Gruchowa ze Lwowa 1 kor. 6 hal. — Cała składka wyniosła 205 kor. 6 halerzy. Kwotę powyższą przesłaliśmy nieszczęśliwej i schorowanej staruszce do Krakowa.

(△) **Wykrycie sprawców bandyckiego napadu.** Policya tutejsza otrzymała wezwanie o udzielenie pomocy w celu wykrycia sprawców bandyckiego napadu, dokonanego jeszcze 30 grudnia ubiegłego roku w Zatwarnicy, powiatu liskiego, na dom dzierżawcy dóbr Izaka Kornheisera. Krytycznej nocy bawił Kornheiser w Lisku, w domu zaś pozostała żona, 9-letnia córka i starzy rodzice. Bandyci strzelali ze strzelb i zranili ciężko żonę Kornheisera, a śmiertelnie ich córkę, która niebawem umarła. Staruszkowie zdołali ukryć się w stajni. Rabusie wpadli do izby Kornheisera, wynieśli kasę wertheimowską, rozbili ją i zabrawszy 900 koron, umknęli. Kornheiserowa leczy się do dziś w szpitalu.

Policya wysłała na miejsce jednego z swych agentów, który zdołał wykryć sprawców. Są nimi trzej miejscowi włościanie: Ołeksa Kowalko, Józef Wasylkow i Józef Kuśnierz. W chatach ich zabrano strzelbę i kule tego samego kalibru, jakie znaleziono w murze domu Kornheisera, tudzież żelazo, którem najprawdopodobniej rozbijali kasę wertheimowską. Pieniędzy zrabowanych nie znaleziono. Wszystkich trzech odstawiono do sądu w Sanoku.

(△) **Ofiara własnej nieostrożności.** Dotkliwie poparzyła sobie wczoraj ręce i twarz, wskutek nieostrożności przy zapalaniu lampy p. Zofia Lepkowa, zamieszkała przy ul. na Sobieszczyźnie.

(△) **Zaczadzenie.** Ubiegłej nocy w domu przy ul. Stryjskiej l. 7 zaczadziały 23 letnia Zofia Onyszkiewicz, służąca i 43 letnia Wiktorya Maluch, zarobnica. Obie przywróciło pogotowie ratunkowe do przytomności.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek „Omega" ze złotym grubym łańcuszkiem; złotą bransoletkę.

△ **Błąkającego się** wczoraj na głównym dworcu kolejowym 13 letniego Włodzimierza Tarnowicza oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

(△) **Spłoszone konie.** W ul. Kochanowskiego wywołały wczoraj wieczorem wielką panikę spłoszone konie z wozem, pozostawione bez dozoru przez woźnicę Michała Michalskiego. Przechodnie z narażeniem życia konie schwytali.

(△) **Zamach z zemsty.** W szynku przy ul. Kotlarskiej napadł wczoraj Szame Schlein na czeladnika piekarskiego Hermana Winda i zranił go dotkliwie w głowę. Schleina aresztowała policya. Napadu dokonał on z zemsty za to, że Wind świadczył w sądzie karnym przeciw dwu złodziejom.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Marya Hankiewiczowa, wdowa po urzędniku prywatnym, w 60 r. życia;

w Krakowie, Marya z Łojasiewiczów Zadrażilowa, żona właściciela zakładu foto-reprodukcyjnego, w 47 r. życia;

w Wiedniu, dr. Wilhelm Mitlacher, profesor farmakognozyi w tamtejszym Uniwersytecie;

w Koninie, w Królestwie Polskiem, Teodor Esse, wychowaniec Szkoły Głównej, długoletni redaktor *Kaliszanina*, wybitny działacz społeczny, przeżywszy lat 71;

w Bonn, prof. dr. Karol Binz, senior wydziału lekarskiego miejscowego Uniwersytetu, znany uczony niemiecki. Położył on wielkie zasługi około badania morfiny, atropiny i chininy, oraz wprowadził pierwszy używanie eteru.

— **Zawcześnie kwiatki!...** W Mako, na Węgrzech, odbył się dnia 12 b. m. pojedynek na rewolwery, pomiędzy dwoma kilkunastoletnimi uczniami szkoły miejscowej: Feketem i Tordą. Wskutek kłótni, chłopcy wyzwali się na pojedynek i wykradłszy ojcom rewolwery, udali się z „sekundantami“ do lasu. Fekete odniósł ranę tak ciężką w rękę, że musiano mu ją amputować.

— **Samobójstwo 100 letniej staruszki.** W miejscowości Kentelekpuszta na Węgrzech, rzuciła się onegdaj w zamiarze samobójczym do studni 100 lat licząca staruszka Michalina Szijjarts i utonęła. Powodem samobójstwa miała być niechęć do życia.

— **Na stanowisku kierownika artystycznego dramatu i komedyi w teatrach rządowych w Warszawie** — jak ogłaszają pisma warszawskie — pozostaje nadal p. Józef Kotarbiński.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego. *(D. B.)* Oświetlenie elektryazne Zakopanego należy do niedalekiej przyszłości. Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej omawiano tę sprawę ponownie bardzo szeroko i wyczerpująco. Wybrano też komisyę specyalną dla ostatecznego omówienia szczegółów i zatwierdzenia projektu.

Komisya ta przeprowadzić ma także układy z hr. Zamoyskim, który w zasadzie zdecydował się już odstąpić prąd na oświetlenie Zakopanego Towarzystwu udziałowemu, do którego wejdzie gmina z poważnym kapitałem i oczywiście z głosem stanowczym. Koszty oświetlenia ulic i placyków obliczono na 130 tysięcy koron.

Dzisiaj Zakopane — jak wiadomo — oświetlone jest naftą i ztąd, rzecz naturalna, wieczorami panują tu ciemności egipskie. Kawiarnie i lokale publiczne mają oświetlenie gazolinowe (lampki auerowskie przeważnie), a jedynie zakład dra Chramca, sanatoryum, hotel Pawlicy i parę pomniejszych, ma oświetlenie elektryczne i własne motory. „Sokołowi“ elektryczności dostarcza Pawlica, w czasie jednak mrozów wielkich, kiedy potok poruszający motory zamarza — światła niema.

Dyr. dr. Chramiec pragnąc także przyczynić się do przyspieszenia sprawy, oświadczył, że w razie doprowadzenia do skutku pertraktacyj rozpoczętych, sam również przystąpi do Towarzystwa i jakkolwiek posiada własne maszyny dynamo-elektryczne światło brać będzie z głównej centrali. Podnieść też należy energiczne starania i zabiegi komisarza Grabczyńskiego i dr. Żychonia czynione w tej mierze.

§ Licytacya. Dnia 24 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Śmierć wskutek zaczadzenia. W Żółkwi zmarł onegdaj wskutek zaczadzenia 25-letni Stanisław Feliks Klob, asystent tamtejszej Kasy zaliczkowej. Powodem śmiertelnego wypadku było zbyt wczesne zamknięcie zasuwy u pieca.

§ Pożary. Dnia 7 b. m. około godziny 3·30 po południu — jak donoszą nam ze Strzyżowa — wybuchł pożar na strychu domu Eliasza Münza w Niebylcu i zniszczył dom i sąsiednie zabudowania Hersza Meilecha Schaffera, Jana Wójciaka i Antoniny Potempskiej. Szkoda wynosi około 20.000 kor., a ubezpieczony z wymienionych był tylko Eliasz Münz na 1600 kor. w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Przyczyna pożaru nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Groźba zawalenia historycznej wieży w Bolonii. Historyczna wieża Degli Asinelli, pochyła podobnie, jak wieża w Pizie, grozi zawaleniem. Przed kilku dniami zebrała się komisya pod kierunkiem prof. Canevazzi i po zbadaniu wieży stwierdziła, że stan jej jest nader krytyczny. Zachodzi mianowicie obawa, że wskutek rozluźnienia wiązań cementowych przyjść może do takiej samej katastrofy, jaka się wydarzyła w Wenecyi z słynną Campanilą św. Marka. Zarządzono natychmiastową zapobiegawczą akcyę. Wśród ludności wiadomość o niebezpieczeństwie grożącem historycznej wieży, wywołała żywe zaniepokojenie.

Wiedeń, 17 stycznia.

(Wzrost ludności. — Zasługi Luegera. — Nowy burmistrz i jego plany. — Kolej podziemna. — Dymiący „Stadtbahn“. — Miasto na „Szmelcu“. — Drogami inwestycyj. — Nowy Wiedeń. — Dom towarowy. — Wczoraj i dziś.)

W ostatnich czterech dziesiątkach lat ludność Wiednia, wskutek masowej immigracyi do stolicy, rosła z nienormalną szybkością. Dziwne wprost, że gospodarka gminy wiedeńskiej potrafiła polityką inwestycyj nadążyć temu gwałtownemu wzrostowi liczby mieszkańców, tem bardziej, że po przyłączeniu gmin podmiejskich do Wiednia przybyły miastu w krótkim przeciągu czasu aż setki tysięcy nowych obywateli.

Lueger rzutkością swoją i niezmordowaną pracą zdziałał na polu podniesienia Wiednia pod względem komunikacyjnym i hygienicznym wprost cuda. Drugi z kolei jego następca na fotelu burmistrza stolicy austryackiej, JE. dr. Ryszard Weisskirchner, znakomity znawca potrzeb miasta, w mowie, którą wypowiedział przy objęciu burmistrzowstwa, rozwinął szereg planów i projektów, będących konsekwentnym dalszym ciągiem polityki komunalnej Luegera, a zmierzających ku dalszemu „zeuropeizowaniu“ Wiednia.

Wiedeń — w myśl jego wywodów — w bliskich już latach miałby otrzymać kolej podziemną. Bo mimo gęsto rozgałęzionej sieci tramwayu elektrycznego, mimo kolei miejskiej i ruchu omnibusowego — system komunikacyi w mieście dwumilionowem wykazuje duże braki. Zaradziłyby im projekty kolei podziemnej w zupełności; — wypełniłaby ona te luki w komunikacyi, które dziś dają się we znaki, przedewszystkiem zaś umożliwiłaby szybką komunikacyę w śródmieściu, w którem przeprowadzenie kolei elektrycznej i ze względu na wąskie ulice i ze względu na artystyczną konieczność utrzymania „dawnego Wiednia“ — jest niemożliwe.

Kolej podziemna ma sporo nieprzyjaciół, którzy walczą przeciw niej najrozmaitszymi argumentami. Słyszałem na jednem ze zgromadzeń obywatela z przedmieścia, grożącego, że w razie zaprowadzenia kolei podziemnej, cały Wiedeń rozpadnie się w gruzy. Ale takich „strachopudów“ dziś już nie wielu, a że i kapitały na budowę kolei podziemnej znajdą się częścią w Austryi, częścią zagranicą — więc projekt ten w niedługich latach doczeka się urzeczywistnienia.

Ma Wiedeń i osławioną „kolej miejską“, która serpentyną okrąża miasto i niknie w przedmieściach, ziejąc ogniem i dymem. Lata jej życia są policzone, gdyż gmina wiedeńska projektuje przemianę jej na elektryczną i to w bliskim terminie.

Wiedeń rozszerza się w dalszym ciągu, bo dziś jeszcze ciągle ludności mu przybywa. Ważną więc dla rozwoju dalszego miasta jest kwestya tanich mieszkań. Problem ten gmina bierze żywo pod rozwagę i odnośnie do tej kwestyi już wiele zdziałała. W ostatnich kilku latach pobudowano wiele domków, przeważnie robotniczych, na t. zw. „Szmelcu“, który dawniej służył dla ćwiczeń wojskowych. I odległy od miasta „Szmelc“ otrzyma dobrą komunikacyę tramwayową i w dalszych jeszcze niezabudowanych częściach miasta gmina zobowiązała się popierać akcyę na polu budowy domów robotniczych, tak przez subwencye, pożyczki, jak przez zaopatrzenie tych okolic w ruch tramwayowy.

Wiedeń otrzyma w bliskim czasie nowy, dostosowany do obecnych potrzeb regulamin budowlany, projektowaną też jest na niedaleką przyszłość budowa nowego, ogromnego, zapasowego wodociągu wody słodkiej. Wogóle plan inwestycyj przedstawiony przez nowego burmistrza, uwzględnia potrzeby stolicy we wszelkich kierunkach i na wszystkich punktach.

* * *

Wiedeń rozwija się pod każdym względem. Coraz to nowe, wielkie kawiarnie i restauracye otwierają swe wnętrza, coraz to nowe powstają teatry, „variétés“, tingle i kabarety, coraz to więcej kinematografów wabi publiczność pstrymi afiszami, a niemal dzień w dzień powstają nowe magazyny mód, galanteryjne, spożywcze i t. d.

Ale do dziś brak było Wiedniowi wielkiego domu towarowego, na wzór tych, jakie nawet Berlin posiada. Otóż w bliskim czasie i taki ogromny „Warrenhaus“ powstanie w naddunajskiej stolicy. Konsorcyum, złożone z kapitalistów wiedeńskich, zakupiło trzy domy przy Karrtnerstrasse; kamienice te zostaną zburzone a w miejsce ich wybudowany będzie olbrzymi wielopiętrowy pałac, który ma mieścić dom towarowy; można tam będzie dostać wszystkiego za tanie pieniądze. Tak przynajmniej zapowiadają przedsiębiorcy, mający zamiar puścić w ruch ten „interes“.

* * *

Ze wzrostem wielkiego Wiednia ginie ten dawny, dobroduszny i prymitywny Wiedeń. Wiedeń pamiętający oblężenie przez Turków, króla Jana Sobieskiego, czasy józefińskie. Wiedeń roztańczony przy muzyce Straussa, rozmiłowany w ckliwych dla dzisiejszej publiczności romansach — należy już do przeszłości. Bo ostatni świadkowie tych czasów: stare, o przestronnych mieszkaniach kamienice giną burzone, aby ustąpić miejsca nowoczesnym, z współczesnym komfortem urządzonym „drapaczom chmur“. Każda z tych dawnych kamienic miała swoje bogate w treść dzieje. I „Trattnerhof“ na Grabenie, gdzie mieściła się historyczna restauracya „zur Tabakpfeife“, i potworny rozmiarami „Freihaus“ na Naschmarkcie, który w bliskim czasie zostanie zdemolowany, i skromne kamieniczki po wąziutkich uliczkach się tulące, jak gdyby onieśmielone sąsiedztwem wspaniałych nowych koszar czynszowych.

Walą się dawne domy — pamiątki dawnych czasów. Zawalił się już w gruzy charakter dawnego życia wiedeńskiego, znikł bezpowrotnie i sztucznie go nikt do bytowania przywołać nie potrafi.

Zostaną ku pamięci dnia wczorajszego wspaniałe kościoły i nieliczne pomniki, a przedewszystkiem cudna, jak marzenie, wzruszająca swym dostojnym majestatem katedra św. Szczepana, patrząca z zimną nieruchomością na nowe miasto, rosnące ze wszech stron pod pracowitą kielnią murarzy. *K. Ba.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert sióstr Harrison. — Najbliższy koncert). Siostry May i Beatrice Harrison poprzedziła u nas sława światowa, którą zdobyły w krótkim stosunkowo czasie. Przed trzema laty nikt prawie jeszcze o nich nie wiedział — powodzenie zaś zdobyły nie lada czem, lecz kompozycyą, która przez długie lata uważana była za tak niewdzięczną, że jej nikt wykonywać nie chciał: Koncertem podwójnym (Doppelconzert) na skrzypce i wiolonczelę z orkiestrą Brahmsa (op. 102 a-mol) napisanym w r. 1887 dla przyjaciół Joachima i Hausmana a nazwanym żartobliwie „Versöhnungsconzert“, bo zainicyowano nim zgodę między poróżnionymi przyjaciółmi Joachimem i Brahmsem. Okoliczność, że dwie młode panienki obrały sobie jako specyalność tak trudnego kompozytora, jak Brahms i jedno z jego najtrudniejszych dzieł, zaostrzyła ciekawość miarodajnej krytyki berlińskiej, a nierzadkie były głosy powątpiewania. Siostry Harrison przyjechały, zagrały i zwyciężyły, a krytyka zgodnie zaliczyła je w poczet najwybitniejszych koncertantów-kameralistów.

Szkoda, że z powodu braku orkiestry tego właśnie dzieła usłyszeć nie mogliśmy w wykonaniu tych rączek, na pozór tak drobnych, a jednak silnych — nie rozumiemy jednak dlaczego nie usłyszeliśmy, oprócz tria Schuberta żadnego innego dzieła poważnego, np. jakiejś sonaty. Ten, kto siostrom Harrison poradził grać we Lwowie same czułe drobiazgi, znał wprawdzie lwowską publiczność, ale mimo to, zrobił się w ten sposób jakiś dziwny program, nie godny artyzmu sióstr Harrison.

Dla nas pozostawało zatem trio Schuberta zagrane do spółki z tak wyborną partnerką, jak pani Ottawowa, bardzo pięknie, frazowane we wszystkich instrumentach należycie, a tylko w ostatniej może części (rondo) za miękko traktowane. Drobiazgi Haendla, Couperina, Mozarta, Arenskiego i Saint-Saënsa, grane przez wiolinistkę, pannę May H., tudzież Haydna, Jaurégo i Poppera grane przez bardziej jeszcze utalentowaną jej siostrę, wiolonczelistkę, pannę Beatryczę, były oczywiście doskonałe i niemi obie artystki najłatwiej do serc lwowskich słuchaczy się wkradły. O wielkiej muzykalności artystek świadczy i to, że obie sobie nawzajem akompaniują przy fortepianie, przyczem okazało się, że panna May jest nawet zupełnie dobrą pianistką.

Zazdrości godna rodzina, która u siebie w domu kult muzyki kameralnej tak intenzywnie uprawiając, mogła dać światu muzycznemu dwie artystki tak pełne gracyi, wdzięku, tak wielkiej muzykalności i takiego artyzmu. Żadnej tresury, żadnego wysiłku, czy niechęci dostrzedz nie można, z każdego ruchu ich i frazy muzycznej poznać, że to osoby rozmiłowane w swej sztuce, dzieci wielkiej muzycznej kultury, które z domu wyniosły wielkie umiłowanie najpiękniejszej ze sztuk — muzyki.

We czwartek gra nasz Kochański, który świeżo ogromne powodzenie miał zagranicą. — Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, o tem wiemy dawno, ale przecież możnaby raz zawstydzić się przed zagranicą i pójść posłuchać artysty, którego między sobą mamy.

E. Walter.

Z komisyi dla badania historyi sztuki w Polsce. W krakowskiej Akademii Umiejętności odbyło się zeszłego miesiąca pod przewodnictwem dr. Stanisława Tomkowicza posiedzenie komisyi do badania historyi sztuki w Polsce. Przewodniczący, poświęciwszy na wstępie gorące wspomnienie pamięci zmarłej w b. r. Konstancyi Stępowskiej, wysoce uzdolnionej i pełnej zapału pracowniczki na polu historyi polskiej sztuki, przedstawił memoryał nadesłany przez prof. dr. P. Bieńkowskiego w sprawie zabiegów około uzyskania od Rządu i miasta odpowiednio uposażonego gmachu, dla pomieszczenia zgromadzonych w jedną całość dotychczasowych zbiorów odlewów gipsowych gabinetów historyi sztuki i archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Sztuk Pięknych, Muzeum techniczno-przemysłowego i wyższej Szkoły przemysłowej i około zapewnienia na przyszłość rozwoju i organizacyi tego nowego muzeum. Myśl utworzenia w Krakowie instytucyi, której istnienie przyczyniłoby się do podniesienia ogólnego poziomu naszej kultury i sztuki, obecni jednogłośnie przyjęli z najwyższem uznaniem, postanawiając użyczać jej wszelkiego moralnego poparcia.

Dr. Maryan Morelowski przedłożył pracę o gobelinie kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Ten wysokiej wartości zabytek, którego druga część, mniejsza, znajduje się w Wiedniu (Muzeum für Kunst u. Gewerbe), przedstawia sceny ze starofrancuskiego poematu o Rycerzu z łabędziem (Lohengrin). Kostiumy postaci ściśle odpowiadają strojom burgundzkiego dworu z połowy XV. wieku; główna postać rysami twarzy, a nawet szatami żywo przypomina znane portrety Filipa Dobrego burgundzkiego, jak wiadomo, wielkiego mecenasa sztuki i literatury.

Referent wykazał na podstawie źródłowych poszukiwań, że Filip Dobry i jego najbliżsi krewni według heraldyki średniowiecznej byli następcami, a nawet potomkami rycerza z łabędziem i że podczas uroczystości dworskich (jak n. p. sławnego bankietu ślubowań krucyatowych w r. 1454) występowali sami w rolach bohaterów z tego poematu w widowiskach nawpół scenicznych. Katalogi książnic burgundzkich świadczą o szczególnem zainteresowaniu się tym poematem, należącym do cyklu krucyatowego; w rachunkach tegoż dworu znajdujemy dowód, że w r. 1462 (w zupełności odpowiadającym przypuszczalnej dacie powstania naszego gobelinu) Filip Dobry istotnie nabył od swego głównego dostawcy, sławnego Pasquier Grenier'a z Tournai, trzy gobeliny ze scenami z Lohengrina. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w wspomnianych rachunkach mamy do czynienia właśnie z naszym gobelinem, a to tembardziej, gdy i stylistyczne cechy rysunku i pikardzki dyalekt znajdujących się na gobelinie napisów, potwierdzają jego pochodzenie z Tournai. Ze względu na pokrewieństwo stylistyczne, krakowski zabytek ściśle łączy się z grupą kilku innych najsławniejszych gobelinów, jak: Passion Somzée z Brukseli, Esther z Nancy i Jephté z Saragossy; wszystkie one wyszły z pracowni Pasquier Grenier'a, zaś twórcą kartonów do naszego mógł być Jean de Tavernier. Gobelin, który do Polski dostał się prawdopodobnie z Hiszpanii w epoce napoleońskiej, jest dla historyi sztuki i kultury zabytkiem pierwszorzędnego znaczenia.

Dr. St. Turczyński odczytał komunikat ś. p. Konstancyi Stępowskiej o trzech zachowanych na miejscu swego pierwotnego przeznaczenia zabytkach, będących ważnym materyałem do dziejów krakowskiego malarstwa cechowego. W Lipnicy murowanej znajduje się szafiasty ołtarz ze scenami ilustrującemi życie św. Leonarda. Obrazy poświęcone czci tego świętego należą do rzadkości, na ziemiach zaś polskich tryptyk ten, idący wiernie za Złotą Legendą, jest ikonograficznym unikatem. Tryptyk z kościółka w Dębnie pod Nowym Targiem, dochowany z całkowitem uwieńczeniem, fialami i maswerkiem, przedstawia w głównym obrazie Madonnę, trzymającą na rękach Dziecię Jezus, w otoczeniu Archanioła Michała i św. Katarzyny. W układzie obrazu, pomimo więzów stylowych, daje się zauważyć bystra obserwacya natury, a delikatny modelunek nadaje zwłaszcza głowom dużą plastykę. Trzeci tryptyk w kościele w Przydonicy, w środkowym obrazie przedstawia Zaślubiny św. Katarzyny i św. Mikołaja, w skrzydłach bocznych cztery sceny z życia św. Katarzyny. Kompozycya środkowa obrazu, nieco od obrazów skrzydeł bocznych wcześniejszego, pozostaje pod wyraźnym wpływem niemieckiego malarstwa połowy XVI. w., a postać Madonny jest niemal kopią z miedziorytu Dürera. Pierwszy z tryptyków, lipnicki, jest rzemieślniczym, przeciętnym przykładem malarstwa cechowego końca XV. stulecia; drugi — jednym z najbardziej artystycznych przykładów tegoż malarstwa z pierwszej ćwierci w. XVI., trzeci wreszcie pokazuje, w jaki spo-

sób przejmowało ono renesansowe wpływy i przeradzało się w ślepe naśladownictwo.

Dr. St. Turczyński przedstawił fotografie sklepienia t. zw. „włoskiej kaplicy“ kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Sklepienie o barokowym podziale częściowo wypełniają piękne stiuki, przedstawiające główki aniołków i gałązki palmy. Wykonawcą stiuków był Baltazar Fontana, pozostający w czasie swego pobytu w Polsce w stosunkach z włoską konfraternią, do której należała wspomniana kaplica.

Przewodniczącym na rok 1913 wybrano dr. Stanisława Tomkowicza.

Koncert prof. Wacława Kochańskiego odbędzie się dnia 23 stycznia w sali Tow. mu, zycznego ze współudziałem pań Olgi Kochańskiej i Heleny Ottawowej. Bilety u Zadurowicza ul. Akademicka l. 8.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, dnia 18 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żydówka“, opera Halevyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Amfitryon“, komedya Moliera i „Pocieszne wykwintnisie“, komedya Moliera; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Zaza“, opera R. Leoncavalla, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella“, komedya Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 21 stycznia, po raz pierwszy w bież sezonie „Hugonoci“, opera Mayerbeera, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — We środę. 22 stycznia o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem polskie“, jasełka Lucyana Rydla. — We środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. — W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, A. W. Lasoty. — W czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka“, opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedziela, dnia 19 stycznia, o godzinie pół do czwartej po południu, „Betleem Polskie“, jasełka; o godzinie pół do ósmej wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 20 stycznia, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila. — Wtorek 21, środa 22 i czwartek 23 stycznia, „Leci liście z drzewa...“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech króli“, komedya.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrów brzeczki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu listopadzie 1912:

Liczba porz.	Nazwa dyrekcyi okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła: browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzeczki piwnej
1	Brody	8	4.296
2	Brzeżany	4	718
3	Czortków	1	81
4	Jarosław	11	2.873
5	Kołomyja	2	3.830
6	Kraków	2	1.100
7	Lwów	4	5.109
8	Nowy Sącz	5	1.434
9	Przemyśl	2	3.470
10	Rzeszów	6	1.928
11	Sambor	2	1.170
12	Sanok	2	2.343
13	Stanisławów	7	2.979
14	Tarnopol	8	3.156
15	Tarnów	2	25.418
16	Wadowice	6	7.800
17	Żółkiew	2	165
	Razem	76	67.870
	W zamkniętych miastach: Kraków Lwów	1	11.250
	Ogółem	77	79.120

Wykaz gorzelń, które w miesiącu listopadzie 1912 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba porz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła: gorzelń które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	95	1,374.500
2	Brzeżany	76	988.350
3	Czortków	70	1,086.900
4	Jarosław	34	495.150
5	Kołomyja	55	808.100
6	Kraków	11	322.100
7	Lwów	49	001.950
8	Nowy Sącz	6	45.100
9	Przemyśl	36	419.050
10	Rzeszów	46	436.820
11	Sambor	33	369.950
12	Sanok	26	183.180
13	Stanisławów	53	669.475
14	Tarnopol	93	1,531.300
15	Tarnów	24	211.716
16	Wadowice	20	141.900
17	Żółkiew	99	1,616.500
	Razem	826	11,302.041

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu listopadzie 1912. W miesiącu listopadzie 1912 produkcya soli wynosiła 149.878 cent. metrycz., sprzedaż soli 149.111 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 153.377 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 164.105 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcyi soli o 3499 centnarów metrycznych i sprzedaży soli mniej o 14.994 centnarów metrycznych.

OSTATNIA POCZTA.

Wybór posła do Sejmu.

Posłem do Sejmu z większych posiadłości obwodu żółkiewskiego wybrany został wczoraj jednogłośnie Paweł ks. Sapieha.

= Do *Narodnich Listów* donoszą z Chrudimu: W mowie tu wygłoszonej oświadczył dr. Kramarz o rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich, co następuje: Chcemy honorowego pokoju z Czechami i to pod warunkami, które przyjąćby mogli z czystem sumieniem tak samo oni, jak my. Nie mamy dość siły, by Niemcom dyktować ugodę, a z drugiej strony i Niemcy nie mogą nam narzucić warunków ugody. Ugoda póty nie przyjdzie do skutku, póki nie będzie załatwiona w duchu słuszności sprawa językowa władz rządowych i autonomicznych. Równocześnie musimy żądać, by reforma wyborcza do Sejmu przeprowadzona została w duchu demokratycznym.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej, w dyskusyi nad budżetem spraw wewnętrznych p. Hoff (p. p. lud.) oświadczył, że polonizacyi na wschodzie zapobiedz może tylko kolonizacya na dalszą obliczona metę. Winę obecnych stosunków na kresach ponoszą obok słabego rządu także i niemieccy konserwatywni właściciele ziemscy.

P. Brandys mówił: Utrzymują, jakoby polscy robotnicy byli pod względem politycznym niebezpieczni. To nie jest prawdą. O polityce robotnicy nasi nie mają pojęcia. Rada związkowa stawia polskich robotników sezonowych na tym samym poziomie, co cyganów i włóczęgów. Dziwi mię, że Austrya to toleruje. Niemcy nie ścierpiałyby czegoś podobnego od Austryi. Każdy — zdaje się, — kto tylko mówi po polsku, uważany jest za polityka. Żądamy ustawy ochronnej dla cudzoziemskich robotników. (Oklaski z ław polskich).

= Król włoski przyjął wczoraj b. niemieckiego ambasadora Jagowa na pożegnalnej audyencyi; wieczorem odbyła się na jego cześć uczta w Kwirynale.

Nowomianowany ambasador dr. Marcin baron Rückehr-Jenisch pochodzi z Hamburga i liczy lat 52. Jego ojciec, zmarły senator. dr. Alfred Rückehr, był bratem matki b. kanclerza ks. Bülowa, przebywającego od lat kilku stale w Rzymie. Baron Rückehr-Jenisch wstąpił do służby dyplomatycznej w roku 1887 jako *attaché* przy ambasadzie w Waszyngtonie. W dwa lata później zamianowano go sekretarzem legacyjnym, w której to randze pełnił służbę naprzód w Wiedniu, potem w Buenos Aires i w Londynie. — W r. 1897 został mianowany radcą legacyjnym w Monachium, w r. 1902 referującym radcą politycznego oddziału Urzędu spraw zagranicznych. W r. 1903 udał się na stanowisko posła do Kairu, gdzie pozostawał przez lat 3, poczem objął poselstwo w Darmsztacie. Baron Jenisch cieszy się podobno wielkiem osobistem zaufaniem cesarza Wilhelma.

= Z Rzymu donoszą: Przywieziono tu wczoraj wszystkie sztandary, które były na wojnie w Libii. Na dworcu zjawił się minister wojny, publiczność owacyjnie oklaskiwała przeniesienie sztandarów z dworca do Zamku, gdzie u wejścia do sali zbrojowej oczekiwali królestwo. W niedzielę król przypnie medale do sztandarów przed pomnikiem Wiktora Emanuela II.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 stycznia. Wczoraj odbył się tu pogrzeb ś. p. Stanisława Baranowskiego, obywatela z Wielkopolski, który Bibliotece Jagiellońskiej ofiarował cenny zbiór książek, obrazy Kossaka i Gembarzewskiego i różne pamiątki z r. 1831 po swym ojcu Hilarym, poruczniku strzelców. Na znak żałoby wywieszono z gmachu Biblioteki żałobną chorągiew.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 stycznia. Stan powietrza na 19 b. m. Galicya Wschodnia: Zachmurzenie, niepewnie, ciepłota podnosi się, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota blisko zera, zachodni mierny wiatr.

Wiedeń, 18 stycznia. JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński przybył tu dziś rano.

Wiedeń, 18 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę Dworu, Bogumiła Szeligowskiego, Wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie.

Poznań, 18 stycznia. (Tel. pryw.) Dzienniki poznańskie dowiadują się ze źródła kompetentnego, że wszelkie wiadomości o prawdopodobnem odwołaniu wywłaszczenia Lipinek są mylne. Wywłaszczenie nastąpi nieodwołalnie.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Z Sandomierza donoszą, że wczoraj w nocy Wisła stanęła. O zamarznięciu rzeki na całej przestrzeni donoszą również z Płocka. Pod Warszawą płynie wąskiem korytem. Żegluga wstrzymana.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Jak słychać, władza wojskowa gen. gubernatora warszawskiego ma zostać oddzielona od władzy cywilnej.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Pomocnik gen. gubernatora, Essen, ma zostać gubernatorem w Kaliszu, a siedziba tej gubernii ma zostać przeniesiona do Łodzi.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Pisma donoszą o transakcyi dóbr Żulin w Chełmszczyznie, które obejmują 5400 morgów. Z rąk Adamowej ks. Czartoryskiej przeszły one w ręce Nikodema Budnego. Pisma wyrażają zadowolenie, że ziemię utrzymano w polskich rękach.

Lublin, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło gminie Rakołupy na pograniczu przyszłej gubernii chełmskiej zmienić nazwę na „Stołypinowska“. Jest to początek zmian nazwisk miejscowości na rossyjskie.

Wilno, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Policya skonfiskowała oznaki sokole, rzekomo przedstawiające orła polskiego.

Petersburg, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Z Jekaterynosławia donoszą o skandalicznych aresztowaniach wśród tamtejszej policyi. Aresztowano 20 funkcyonaryuszy. Naczelnik jej Hipaczew stał w związku z właścicielką domu rozpusty. Komisarz Remb, rewirowy Miłowicz, sprawnik Samojłow zostali aresztowani z powodu prześladowania i torturowania ludzi niewinnych. Komisarz Nierownia w domu publicznym Jakubowskiej urządził sobie własną kancelaryę. On też wspólnie z Simaczewem urządzili tajną loteryę na małoletnie ofiary Jakubowskiej i puszczono 200 biletów po 15 kopiejek. Prócz tego uprawiano handel żywym towarem. Hipaczew i Nierownia tłumaczyli się, że w celu śledzenia ruchu rewolucyjnego musieli wejść w te sfery. Nierownia został uwolniony.

Po wyborze nowego prezydenta Francyi.

Paryż, 18 stycznia. Po wyborze prezydenta odbyły się w różnych dzielnicach miasta manifestacye na rzecz nowego prezydenta. Kiedy Poincaré przybył samochodem do domu, niezliczone tłumy urządziły mu przed domem owacyę.

Paryż, 18 stycznia. Prasa omawia wybór Poincarége prawie jednomyślnie z żywem zadowoleniem.

Berlin, 18 stycznia. (Tel. pryw.). *Reichs-Ztg.* donosi, iż zamianowanie Sazonowa członkiem Rady państwa dowodzi, że car Mikołaj akceptuje w zupełności jego politykę.

Paryż, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Konwencya literacka między Austryą a Francyą ma uledz niebawem zmianie. Istniejąca obecnie pochodzi jeszcze z czasów Napoleona III.

Oporto, 18 stycznia. Prace ratunkowe w celu przewiezienia podróżnych parowca Veronese na ląd trwają dalej. Udało się założyć nową linę. Na pokładzie jest jeszcze 170 osób; jest nadzieja, że wszyscy będą ocaleni. Kosz ratunkowy wrócił raz próżny na ląd, nie wiadomo, czy zaszedł nieszczęśliwy wypadek, czy omyłka. Z ocalonych podróżnych jeden zmarł.

Petersburg, 18 stycznia. (Tel. pryw.). *Russk. Słowo* przynosi sensacyjną depeszę z Tokio, jakoby wybuchły tam silne zaburzenia i demonstracye. Pałac mikada ma być oblężony.

Waszyngton, 18 stycznia. Izba reprezentantów przyjęła przedłożenie emigracyjne, zawierające postanowienia co do stopnia oświaty emigrantów.

Na Bałkanach.

Londyn, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Berliński korespondent *Timesa* donosi, że Porta gotowa jest ustąpić Adryanopol, jeśli otrzyma zapewnienie, że przy Turcyi pozostaną wyspy Egejskie. Zamiarem Turcyi jest wywołanie nieporozumień pomiędzy Grecyą a Bułgaryą.

Londyn, 18 stycznia. (Biuro Reutera). Rumuński poseł tutejszy odprowadził rumuńskiego ministra Jonescu aż do Dowru. Jonescu, który w niedzielę przybędzie do Bukaresztu, przedłoży w poniedziałek Radzie ministrów wynik konferencyi z Danewem. Dotychczas rokowania te nie wydały ostatecznego rezultatu. Odpowiedź, którą Danew we czwartek dał rumuńskiemu ministrowi, nie zgadza się ze stanowiskiem Rumunii, jednakże nie jest uważana za ostateczną. Rokowania prawdopodobnie w przyszłym tygodniu będą dalej prowadzone.

Petersburg, 18 stycznia. (Tel. pryw.). Koła polityczne nie są zadowolone ze stanowiska Rumunii i zarzucają jej nieszczere postępowanie.

Konstantynopol, 18 stycznia. W nocie zbiorowej mocarstwa radzą wprawdzie Porcie odstąpić Adryanopol Bułgarom, przyrzekają jednak wydanie wszelkich zarządzeń, aby prawa o bezpieczeństwo Muzułmanów były strzeżone. a groby, meczety i święte miejsca szanowane. Ponowne podjęcie operacyj wojennych — powiedziano w nocie — narażałoby Konstantynopol na niebezpieczeństwo, a operacye mogłyby rozszerzyć się na Azyę Mniejszą. Sprawa wysp może być uregulowana w sposób, poręczający bezpieczeństwo państwa ottomańskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 618·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 801·50, Akcye Anglobanku 322·50, Akcye Unionbanku 583·—, Akcye Länderbanku 503·25, Akcye Bankvereinu 504·50, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 636·—, Akcye kolei państwowych 701·50, Akcye kolei Południowej 102·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4845·—, Akcye kolei czerniowieckiej 506·—, Akcye Alpiny 1030·—, Akcye Rima Muranyi 705·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3428·—, Akcye Fabryki broni 918·50, Akcye Tureckie tytoniowe 299·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 840·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·10, Austryacka Renta koronowa 85·20, Węgierska renta koronowa 84·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 84·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 87·65, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 93·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—, Losy tureckie 217·—, Marki 117·92, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 786·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy 537·—.

Usposobienie rezerwowane, potem silne z powodu Berlina i pomyślnych pogłosek z Konstantynopola.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Hygieniczne! Przetłuszczone! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry.

Warszawskie MYDŁA M. MALINOWSKIEGO

Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Radca Stanisław Wierzbicki
otworzył **kancelaryę obron i zastępstw** w sprawach karnych we Lwowie **ul. Cicha 3** (plac W. Dąbrowskiego).

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Fryzyerka MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Głowińskiego l. 23.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe**
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK"
SANS-RIVAL.
Ul. Kopernika l. 9.
Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specyalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. **10 procent dochodu** na rzecz Tow. uczestników powstania z r. 1863.
Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 poł. do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11.
Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.
Program od 18 do 24 stycznia: **Zaślubiny w Żywcu.** Sceny z zaślubin Arcyksiężniczki Melchtyldy z ks. Olgierdem Czartoryskim. — **Wiosna Życia.** Sensacyjny dramat w 3 aktach. Film kolorowany. Kilka humoresek i t. d.
Ceny miejsc: Miejsce w loży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1·50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia 1913.

Hotel Georgea. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, S. br Brunicki z Krakowa, R. Czaykowski z Kamionki wołoskiej, K. Cywiński z Płotycz, Olgierd Rulikowski z Szuherowa.

Hotel Imperial. P. E. Wolski z Hawlowic.

Hotel City. P. G. hr. Konarski z Przemyśla.

Hotel Hostynnycia. P. W. Siengalewicz z Glinian.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 18 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	634·—	644·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	515·—	525·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	493·—	503·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·50	89·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	93·—	93·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·50	86·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·50	93·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·30	84·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·80
100 marek niemieckich	117·60	118·10

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 stycznia 1913

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85·30	85·50
styczeń-lipiec	85·30	85·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·90	88·10
kwiecień-październik	88·20	88·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1560·—	1620·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	660·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	342·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·90	108·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·35	85·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·10	108·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·90	86·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·90	86·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·40	88·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·55	105·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·65	84·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	207·—	219·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	299·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·60	87·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	288·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253·—	265·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·60	85·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·25	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·50	93·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·70	93·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·70	86·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·50	100·50
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·50	322·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	612·—	613·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	800·50	801·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	501·50	502·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2076·—	2085·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	580·50	581·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1223·—	1236·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4830·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	515·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1033·—	1034·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3460·—	3480·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	775·—	781·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	250·—	254·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	830·—	840·—
Schodnicy 500 kor.	417·—	423·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	300·—	304·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·07½
Włoskie Banki	94·25	94·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18½	24·17½
Paryż za 100 franków	95·80½	95·95
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·19
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir	94·20	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 186/11 (52) (509 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu i innych egzekucyę prowadzących przystępujących wierzycieli, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Tarnopolu licytacya:

1. majętności tabularnej „od Granicy" objętej lwh 334 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut c. k. Sądzie obwodowym prowadzonych, obj. kamienicę jednopiętrową wraz z przybudówką parterową mieszczącą sklepy i studnię;

2. realności obj. lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska obejmującej sklepy;

3. realności obj. lwh. 591 ks. gr. gm. kak. Podwołoczyska obejmującej dom mieszkalny i sklepy;

4. realności obj. lwh. 607 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska obejmującej dom mieszkalny, sklepy, komorę, tudzież parkan.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 172 280 kor. 73 hal.,
ad 2. na 26.564 kor. 63 hal.,
ad 3. na 18 696 kor. 96 hal.,
ad 4. na 16.310 kor. 86 hal.,

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 86.140 kor. 36½ hal.,
ad 2. 13 282 kor. 31½ hal.,
ad 3. 9.348 kor. 48 hal.,
ad 4. 8.155 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 1900/12 (7) (532 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rachmiela Kabanego, kupca, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności obj. lwh. 11 ks. gr. gm. Malechów wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3312 kor. 50 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 2210 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. E. 128/10 (71) (500 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Garfunkla przez adw. dr. Ignacego Schönbacha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie, niżej wymienionym w sali Nr. 12 licytacya dóbr Torki obj. lwh. 542 i dóbr Zboiska obj. lwh. 543 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie składającej się z gruntów budowlanych, ornych łąk, ogrodów i parku z mieszczącemi się w jednym 3-piętrowym budynku dwoma młynami żar-

nowymi i amerykańskim gorzelnią, cegielnią, chmielarnią i innymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i innemi przynależytościami spisanemi w protokole oszacowania z dnia 28 listopada do 2 grudnia 1911 lp. 43.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę sprzedane będą jednym aktem, a ocenione są dobra Torki same grunta na kwotę 835.163 kor., przynależność t. j. inwentarz żywy i martwy i budynki po strąceniu kosztów naprawy bez młyna 89.060 kor., młyn 354.750 kor., dobra Zboiska na kwotę 176.704 kor. przynależność 6163 kor., razem 1,461.840 kor.

Najniższa cena poddanych licytacyi nieruchomości wynosi zatem kwotę 974.560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 146.184 kor.

Warunki licytacyjne prawomocnie zatwierdzone i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta wyciągi katastralne, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeglądać podczas godzin urzędowych w kancelaryi tut. sądu w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 listopada 1912.

L. cz. E. 1661/12 (12) (134 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kupfenberga kupca w Tarnowie zastąpionego przez adw. dr. Reicha w Sanoku odbędzie się dnia 31 stycznia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sanoku licytacya realności: obj. lwh. 686 ks. gr. miasta Sanoka, wraz z przynależnościami składającemi się jak protokół oszacowania z dnia 24 czerwca 1912 E. 1661/12 4.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.665 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 7832 kor. 75 h, zgodnie z wnioskiem wierzyciela i zobowiązanego poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. E. 2019/12 (3) (539 2—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej, odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacya:

1/4 części realności lwh. 509
1/8 części realności lwh. 1063,
1/6 części realności lwh. 1080,
14/90 części realności lwh. 1/83,
10/96 części realności lwh. 1084,
2/4 części realności lwh 1085,
1/6 części realności lwh. 1330,
5/72 części realności lwh. 1331,
15/168 części realności lwh. 1332,
2/6 części realności lwh 236 gm Jaleśnia Anny 1/6 Ciślak własnych.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 3370 kor. 67 h.

Najniższa oferta wynosi 2247 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

(430 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 20 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, urządzenie sklepu, kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, prasa do kopiowania, maszyna do szycia, fortepian, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek, dnia 21 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem, fortepian, warstat stolarski, czarne pianino, 1 para srebrnych lichtarzów, towary korzenne, książki, paleto czarne, maszyna do szycia książek, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 22 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne i modne męskie, fortepian, urządzenie sklepu, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 23 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: 4 wanienki nasiadówki, urządzenie cukierni, zegarek i łańcuszek złoty, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 24 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, 20 butelek wina, urządzenie sklepu, kasa ogniotrwała, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 25 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: aparat duży fotograficzny, kasa ogniotrwała, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. E. 2275/12 (3) (540 2—3)

Edykt.

Na wniosek Mateusza Jodłowca w Ameryce odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godz 9 przed południem, w tut. sądzie, licytacya:

1/4 cz. realności lwh. 367 z budynków i gruntów i prawem poboru drzewa z lasu,
1/20 cz. realności lwh. 372 z gruntów.
1/60 cz. realności lwh. 349 z gruntów,
1/8 cz. realności lwh. 373 z gruntów,
15/508 cz. realn. lwh. 416 z gruntów,
1/16 cz. realności lwh. 434 z gruntów,
1/4 cz. realności lwh. 436 z gruntów,
1/8 cz. realności lwh. 936 z gruntów,
1/10 cz. realności lwh. 959 z gruntów,
1/4 cz. realności lwh. 980 z gruntów,
1/2 cz. realności lwh. 981 gm. Przyborów Jana Krzyzowskiego własne.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 4801 kor. 55 h.

Najniższa oferta wynosi 3201 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 6 grudnia 1912.

L. 176/1913 (544 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w r. 1913, względnie w latach 1913/14, względnie w latach 1913/15 następujących grup materyałów, a to:

Wyrobów z żelaza:
Grupa I. b) blacha żelazna,
„ I. c) płyty żelazne,
„ V. rury,
„ VI. stal,
„ IX. a) gwoździe i śruby do maszyn kopalnianych,
„ IX. b) śruby i muterki,
„ XII. pilniki i rasple,
„ XVI. broki.
„ XVII. świdry kopalniane.

Wyrobów metalowych:
Grupa II. stojaki,
„ III. kurki mosiężne,
„ V. rynny i rury.

Materyałów budowlanych:
Grupa IX. wyroby betonowe.

Wyrobów z drzewa:
Grupa I. wyroby bednarskie,
„ II. taczki,
„ III. łopaty,
„ IV. drabiny,
„ V. drążki,
„ VI. stemple i toporzyska,
„ VII. podkłady,
„ VIII. kosze trzcinowe do węgli,
„ IX. kosze z wikliny i maty,
„ X. miotły.

Wyrobów z lnu i konopi:
Grupa VI. worki płócienne.

rozpisuje się niniejszem ponownie publiczną rozprawę ofertową.

Oferty opiewać mogą na dostawę materyałów poszczególnych grup lub łącznie kilku grup powyżej wymienionych.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 31 stycznia 1913 do godziny 10 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej, t. j. 31 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, rodzaju, jakości i ilości materyałów, pojedyńczych powyżej wymienionych grup i t. p., powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materyałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyncze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 1639/12 (531 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh 738 gminy kat. Rozdół, z przynależnym do niej parkanem 80 m. długim.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona na 5760 kor., zaś przynależny parkan na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 3860 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszącesię do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 20 grudnia 1912.

L. 72/913 (581 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów drzewnych w roku 1913, ewentualnie w 1913/14, ewentualnie w 1913/15, t. j na rok, dwa lub trzy lata — dla c. k. Zarządów salinarnych w Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kałuszu, Łanczynie i Stebniku potrzebnych, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na dzień 5 lutego b. r.

Dostawa ta ma obejmować:

A) Drzewo budowlane okrągłe.
Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

B) Drzewo budowlane rznięte o ostrych kantach.
Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

C) Drzewo budowlane rznięte oflisowate
Grupa I. Drzewo jodłowe,
„ II. „ świerkowe,
„ III. „ dębowe,
„ IV. „ jaworowe.

D) Deski.
Grupa I. a) Deski jodłowe,
„ I. b) „ świerkowe,
„ II. „ dębowe,
„ III. „ świerkowe hyblowane i nutowane.

E. Łaty, rygle, słupy.
Grupa I. a) Łaty jodłowe,
„ I. b) Rygle jodłowe,
„ II. Słupy dębowe.

F) Żerdzie.

Oferę wystosować należy przy użyciu przepisanego formularza ofertowego, sporządzonego na podstawie obowiązujących ogólnych warunków licytacyjnych, który otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w Dolinie w godzinach urzędowych, spisać ją w jednym ciągu, unikając próżnych miejsc i zaopatrzyć na końcu własnoręcznym podpisem oferenta lub jego pełnomocnika, z podaniem imienia i nazwiska, położonym ewentualnie w tej formie, w jakiej podpisuje się firmę.

W ten sam sposób należy podpisywać zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież ewentualne oświadczenie co do jej cofnięcia.

Ofertę zawierającą wadyum w wysokości 2 prc. kwoty żądanej za dostawę jednoroczną z podaniem ceny za 1 m³, lub tam gdzie to niemożliwe od sztuki należy zaopatrzyć na kopercie napisem wskazującym zawartość, ostemplować przepisowo i wnieść opieczętowaną i opłaconą do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie najdalej do dnia 5 lutego b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty mogą opiewać na całą dostawę dla wszystkich zarządów salinarnych, lub też dla pojedyńczych zarządów, poszczególnych grup lub też łącznie kilku grup, materyałów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu.

C. k. Zarząd salinarny w Dolinie zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość ogólnej oferowanej ceny i ceny poszczególnych grup i artykułów, niemniej zastrzega sobie prawo częściowego przyjęcia oferty, n. p. wyłączenia niektórych grup do rozprawy ofertowej zgłoszonych tak przy wszystkich salinach, jak przy każdej poszczególnej salinie i zabezpieczenia dostawy tych grup w jakikolwiek inny sposób

Uwzględnione będą przedewszystkiem oferty producentów, a to w pierwszej linii krajowych, następnie zaś pośredników fachowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione, jak również oferty ustne, telegraficzne lub telefoniczne.

Obowiązujące każdego oferenta ogólne warunki licytacyjne jakoteż wykaz szczegółowy zapotrzebowania dla pojedynczych sal u przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie w dniu rozprawy ofertowej t. j. dnia 5 lutego b. r. o godz. 12 w południe, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny,
Dolina, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. VIII. 3135/12 (559 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Rottersmanna w Podgórzu odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 45 II piętro, licytacya:

1. realności z budynkiem jednopiętrowym drewnianym i tartakiem z całem urządzeniem lwh. 77 ks. grunt. gm. kat. Piaski-Kraków,
2. domu murowanego z niskiem piąterkiem lwh. 79 ks. grunt. gminy kat. Piaski-Kraków,
3. domu murowanego dwupiętrowego z oficyną jednopiętrową lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Piaski Kraków,
4. domu murowanego III. piętrowego o 2 frontach przy ul. Grzegórzeckiej i Woźniakowskiego lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Piaski Kraków.

Przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 32 875 K., ad 2. na 11.935 K., ad 3. na 65.480 K., ad 4. na 166 390 K.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 16.437 K. 50 h., ad 2 na 5967 K 50 h., ad 3. na 32.740 K, ad 4 na 83.195 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 3023/12 (6) (561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie bocheńskiego Zakładu kredytowego w Bochni, zastąpionego przez dr. G. Müllera adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 7-go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w licytacya realności: a) lwh. 256, b) lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętych, składających się ad a) z 3 parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 morga 1486 sążni², ad b) z 2 parcel budowlanych, z 40 parcel gruntowych o łącznym obszarze 9 morgów 1134 sążni², z domu mieszkalnego drewnianego, stajni i stodoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2314 kor. 50 h., ad b) na 15.055 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 1543 K., ad b) 9536 K. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 292/12 (5) (557 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym sala Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Młynów lwh. 434 składających się z około 290 morgów gruntów, z dworu, budynków gospodarczych, stajni opasowej, gorzelni i młyna wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego, zapasów zboża i produktów, urządzenia kuźni i maszyneryi młyna i gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 353.760 kor, w czem młyn na 210.000 K., przynależności zaś na 18.722 K. 80 hal., w czem przynależność samego młynu na 60 K.

Najniższa cena wynosi 213 345 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przydzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 757/12 (7) (567)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya realności obj. lwh. 535 gm. Janów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1733 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutu.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Janów, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. E. 2217/12 (7) (578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 754 i 1 4 części realności lwh. 225 gm. Mokrotyn.

Realność lwh. 754 oceniona na 600 K., zaś 1/4 część lwh. 225 na 2085 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 400 koron, ad 2) 1390 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. XIII. 26 12 (560)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Abrahama Holzmanna w Krakowie odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 45 II piętro licytacya gospodarstwa wiejskiego, składającego się z budynków gospodarczych i 3 i pół m. gruntu lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Wadów bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 6595 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 4397 K. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 15/1134 (554 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16, relicytacya majętności tabularnej „folwark Hodynie" obj. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu, położonej w gm. kat. Lacka wola, powiatu sąd. Mościska, składającej się z budynków gospodarczych, roli o powierzchni 63 morgów 1546 s², placu budowl. i ogrodu o pow. 1 morg. 1374 s² i łąk o pow. 19 morgów 553 s², wraz z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych, parkanów, pompy i 2 krów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona 64660 kor. 50 h., zaś przynależności na 2261 kor.

Najniższa cena wynosi 33.460 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 3250/12. (269)

Strona zobowiązana Iwan Trocko i tow.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Mojżesza Blausteina odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 17 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) całej realności lwh. 1036 ks. gr. gm Laszki, stanowiącej las ośmiomorgowy,

b) całej realności lwh. 218 ks. gr. gm. Ruda, stanowiącej realn. wiejską,

c) całej realności lwh. 335 ks. gr. gm. Ruda, stanowiącej realn. wiejską,

d) całej realności lwh. 433 ks. gr. gm. Ruda, stanowiącej realn. wiejską,

e) połowy realności lwh. 450 ks. gr. gm. Ruda, stanowiącej realn. wiejską

Wartość szacunkowa a) realności wynosi 3540 kor., b) 7252 kor., c) 500 kor., d) 4000 kor., e) 325 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 3446 kor., ad b) 4834 kor. 66 h., ad c) 333 kor 33 h., ad d) 2666 kor. 66 h., ad e) 216 kor. 66 h.

Do realności lwh. 218 ks gr. Ruda należą następujące przynależności: para koni, wóz, sanie, 2 brony, pług, 20 m. parkanu, 2 bramy, 38 drzew owocowych. oszacowane na 224 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 2243/12 6 (565)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Jabłonowie odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

I. realności obj. lwh. 361 gm. Jabłonów,

2. realności obj. lwh. 442 gm. Jabłonów,

3. 1 2 realności obj. lwh. 211 gm. Jabłonów,

4. 1 2 realności obj. lwh. 111 gm. Jabłonów, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i płota.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I. na 2634 kor., ad 2. na 2597 kor., ad III. na 112 kor., ad IV. na 4977 kor. przynależności zaś ad IV. na 39 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad I. 1756 kor., II. 1731 kor. III. 74 kor., IV. 3344 kor. 36 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 1150/12 7 (571)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Baryczy w Gałęczynie odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. Gołęczyna, małol Heleny Wójcik własnej i realności lwh. 120 Gołęczyna Michała i Ewy z Wójcików Falarzów własnej.

Nieruchomość lwh. 94 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1590 kor., zaś realność lwh. 120 na 2725 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 94 kwotę 1060 koron, zaś co do realności lwh. 120 kwotę 1816 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 698/12 (9) (570)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Gustawa Łączyńskiego zastąpionego przez adw. dr. Władysława Sołowija, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 2873 ks. gr. gm. Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16.641 kor.

Najniższa cena wynosi 11094 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. 53/1913. (580)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy 900 hl. węgla drzewnego bukowego, dobrze wypalonego, w kawałkach średniej wielkości, bez sęków, dla c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu w roku 1913, względnie w latach 1913/14, względnie 1913 15 rozpisuje się publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 29 stycznia 1013.

Dostawa może być tak loko dworz c kolejowy w Kałuszu, jakoteż loko magazyn c. k. Zarządu salinarnego.

Oferty, wystawione przy użyciu przepisanego formularza i zaopatrzone w 5 prc. wadyum od kwoty, obliczonej według rozpisanej ilości węgla drzewnego bukowego i oferowanej ceny jednostkowej, należy wnosić najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia 29 stycznia 1913, na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu rozprawy ofertowej o godzinie 11 przed południem.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie.

Dostawa będzie oddana na okres jednego roku, względnie dwu lat, względnie trzech lat, przyczem postanawia się. że oferta, opiewająca li tylko na dwa lub trzy lata (1913 14 lub 1913/15) może być również przyjęta i zatwierdzona na przeciąg tylko jednego roku 1913.

Oferent ubiegający się o dostawę na przeciąg czasu dłuższego, niż jeden rok, tj na dwa lub trzy lata 1913/14 lub 1913/15 związany jest w każdym razie ofertą swą na przeciąg jednego pierwszego roku, gdyby jego oferta tylko na ten czasokres została zatwierdzona.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego, gdzie też potrzebne formularze do oferty wydane zostaną.

C. k. Zarząd salinarny.
Kałusz, dnia 15 stycznia 1913.

Ч. сп. Е. I. 2337/12 (8) (607)

Дня 24 січня 1913 о годині 9 перед полуднем, відбуде ся в тут. суді, саля ч. 22, переторг реальности вик гіп. ч. 1421, 1422 і 1426 громади Семаківці оцінних, а то вгл. 1421 на 3062 кор, вгл. 1422 на 1500 кор., а вгл. 1426 на 2127 кор. 50 с.

Найнизша ціна: за вгл 1421 виносить квоту 2042 кор., за вгл. 1422 квоту 1000 кор., а за вгл. 1426 квоту 1419 кор.

Лїцитацийні услівя і відносячі ся до тої недвижимости грамоти суть виложені до вгляду в канцеляриї, відділ I.

Закид недопускаємости переторгу мусить бути зголошений найпізнїйше при переторзі.

Особи мешкаючі поза округом тут. суду, котрі на повизшій недвижимости вже мають або набудуть певні права або тягарі, о скілько не вкажуть повновласника для доручень тут замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно череч оповіщене на судовій таблици.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Коломия, дня 13 грудня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 6/13 (1) (529)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Ewie Szul włościance, przedtem w Szczutkowie. wnieśli Anna Frankowska włościanka w Szczutkowie i tow. skargę o wydanie 600 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. J. Bardach w Lubaczowie będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Lubaczów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 082/12 (475)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Wojtowiczowi z Kościelnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Jakóba Raaba kupca w Rudkach pozew o 510 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 13 lutego 1913 o godz 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Hryńka Wojtowicza ustanawia się p. adw. dr. S. Krebsa w Rudkach. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryńka Wojtowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rudki, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 18 13 (566)

Edykt.

Przeciw Annie Semczycz żonie Wasyla, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Jurę Atamaniuka Iwana pozew o 506 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lutego 1913 o godz. 8 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Anny Semczycz żony Wasyla ustanawia się p dr. Fichmana adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jabłonów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 42/13 (1) (579)

Edykt.

Przeciw Antoniumu Vrsalovic, s. Jurja właścicielowi winiarni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu przemysłowego we Lwowie przez Aleksandra Majcherka płatniczego i Zofię Majcherek we Lwowie ul. Szeptyckich l. 63 pozew o zapłatę 1645 kor. 60 hal. i 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 lutego 1913 o godz. 10 rano w tut. sądzie przy ul. Kurkowej l. 11 A.

Celem strzeżenia praw Antoniego Vrsalovica nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się p. Viekosława Prpica kupca we Lwowie, ul. Czerneckiego l. 3. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Vrsalovica w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd przemysłowy, Oddział I.
Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 30/13 (1) (562)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Sciborowi, Annie Sciborowej i Józefowi Zabzdyrowi z Dobczyc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Dobczycach pozew o 483 kor. 78 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lutego 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych nieobecnych pozwanych ustanawia się p. dr. Haburę adw. w Dobczycach kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 7857/12 (592)

Edykt.

Przeciw Michałowi Moszyńskiemu i Albinowi Zarzyckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe w Bołszowcach pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Sokala w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, 19 października 1912.

L. cz. Cw. 11766/12 (593)

Edykt.

Przeciw Eliaszowi Festingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Nadwórnie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 15 października 1912.

Celem strzeżenia praw Eliasza Festingera ustanawia się p. adw. dr. Seidlera w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Festingera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, 23 października 1912.

L. cz. Cw. 13295 12 (1) (594)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Białek z Uhornik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mucza Leistera pozew o 466 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stanisława Białka ustanawia się p. dr. Fryderyka Halperna adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Białka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, 18 listopada 1912.

L. cz. C. III. 3/13 (1) (569)

Edykt.

Przeciw Onufremu Derefinko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Ozyasza Horta pozew o 120 kor. 68 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 4 lutego 1913 o godz. 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Onufrego Derefiuka ustanawia się p. Józefa Derefika w Podolcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 10722/12 (595)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Tager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Nadwórnie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salomona Tagera ustanawia się p. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Tagera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, 4 października 1912.

L. cz. C. I. 692/12 (1) (169)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Ostrówka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Seliga Eisenberga pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Zofii Ostrówka ustanawia się p. dr. Karola Badera w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Bełz, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. Cg. I. 629/12 (3) (587)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Nuszynowi Laksowi przedtem w Mościskach, wniósł Jan Reyman przez adw. dr. Bilika we Lwowie skargę o zeznanie cesyi.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 24 stycznia 1913 godz. 9 rano, biuro Nr. 26.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Michał Schwarz w Przemyślu będzie go zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. C. IX. 24/13 (573)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zalelowi Wolf wniesionym został przez Berla Bienstocka pozew o 1000 kor, w której to sprawie została rozpisana rozprawa na dzień 20 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw, dr. Jakóba Gelera w Skolem kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Skole, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 44/13 (1) (563)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Stefanyszynowi, synowi Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Leję Altbach, kupcowę w Dolinie, pozew o 210 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 25 lutego 1913 o godz. 9 rano, w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wasyla Stefanyszyna, syna Hrynia, ustanawia się p. dr. Seweryna Lublinera, adwokata w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dolina, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. C. IX. 32/13 (632)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Zallelowi Wolf i Mirci Wolf, wniesiony został przez Mozesa Grünberga pozew o 632 kor. 37 h., w której to sprawie została rozpisaną rozprawa na dzień 21 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się adwokata dr. Spritzera w Skolem, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, tak długo, dopóki się ci w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Skole, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 572 12 (2) (624 1—3)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Kolisnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Kostia Hładija z Zalesia pozew o 407 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie bióro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 22-go stycznia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mykiety Kolisnyka, ustanawia się p. adw. dr. Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykietę Kolisnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 30 grudnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 28/12 (441 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu dla majątku Dawida Hackera i Doby Hacker w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika Sądu w Husiatynie p. Włodzimierza Recka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Henryka Nathansohna, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Hnsiatynie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, złosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 10 stycznia 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu pedatku.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Aucyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Daisze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gaceły Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wnioszek komisarza konkursowego ustawi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. S. 29/12 (443 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Salamona Holenberga w Olchowcu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego pow. i Naczelnika Sądu w Mielnicy p. Wincentego Ziarkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Joachima Bindera, adw. krajowego w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia 1913, godz. 9 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., złosili w tym sądzie albo w c. k sądzie powiatowym w Mielnicy najdalej do dnia 16 stycznia 1913 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przezuacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. S. 2/13 (1) (456 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szmerla Laufera, kupca w Ryglicach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Jana Jachnę w Tuchowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Benjamina Katza, kupca w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1913, godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozzczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 lutego 1913, godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kotzta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Ryglicach lub w pobliżu Ryglic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temze miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 stycznia 1913.

Konkursa.

L. Prez. 932 (493 1—2)

Konkurs.

Konkurs, ogłoszony w Nr. 13 „Gazety Lwowskiej“ na posadę podurzędnika sądowego w Drohobyczu, upływa z dniem 10 marca 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 123 (495 1—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia 1 (jednej) opróżnionej posady dozorcy więzień I. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie, upływa z dniem 19 lutego 1913.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 15 stycznia 1913.
C. k. starszy dyrektor.

L. Prez. 60 6/13. (619)

Konkurs.

W sędzie tutejszym jest zaraz do obsadzenia posada pomocnika kancelaryjnego z płacą 2 kor. 70 hal. dziennie.

Wymogi: znajomość języka polskiego i niemieckiego, manipulacyi sądowej, oraz biegłość w pisaniu na maszynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica dnia 14 stycznia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm 405 Rg. A. 161 (455 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Hurtowna składownia tytoniu“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż tytoniu,

Właścicielka: Marya hr. Wodzicka.

Dzień wpisu: 2 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. Firm. 426. St. II. 1448 (457 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rzochów.

Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej, drobiu i jaj w Rzochowie, stewarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką.

Data statutu: 7 listopada 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólna sprzedaż i zakupuo bydła, trzody tak w stanie żywym jak i bitym oraz w przeróbce, nadto zakupno karmy i innych artykułów.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: przewodniczący Jan Popiel z Rzochowa, zastępca Józef Duszkiewicz z

Rzochowa, członkowie Paweł Nowicki i Bazyli Kusnierz z Rzochowa.

Podpis firmy: uskutecznia się przez umieszczenie podpisu dwu członków dyrekcyi pod stampilią firmową spółki.

Ogłoszenia podpisane firmą spółki uskutecznia się przez umieszczenie ich w lokalu spółki i w Tygodniku rolniczym w Krakowie.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.

Data wpisu: 14 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 grudnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 765/12 Стов. IV. 399 (604 1—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Миловане.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Милованю.

Дата статуту: Миловане, 25 серпня 1912 р.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця. Перша управа складає ся з Юліяна Бачиньского, яко справника, Йосифа Маркевича, яко касиєра і Николи Чабана учителя, яко книговодця, всїх з Милованя.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня, або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 10 кор.

Відвічальність сягає (5) пятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 18 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 18 жовтня 1912.

L. cz. Firm. 899/12 Stow. II. 160 (60?)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Maryampol (Halicz).

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Maryampolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Członek dyrekcyi wystąpił: Nussun Kalmus.

Data wpisu: dnia 18 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. Firm. 879/12. Rg. A. 182. (603 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. należy wpisać co następuje:

Siedziba firmy: Pasieczna koło Nadwórny (Nadwórna).

Brzmienie firmy: Pachtung des k. k. Hüttenwerkes Pasieczna L. Griffel & H. Schwarz — po polsku: „Dzierżawa c. k. huty w Pasiecznej L. Griffel i H. Schwarz".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa c. k. huty żelaznej w Pasiecznej koło Nadwórny.

Forma spółki: jawna ustna spółka handlowa od sierpnia 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leiser Griffel starszy kupiec w Nadwórnie i Herman Schwarz kupiec we Lwowie.

Prokurę udzielono Leonowi Griffel junior i Berischowi Rappaport kupcom w Nadwórnie i to każdemu z nich samodzielnie.

Do zastępstwa firmy na zewnątrz i do podpisywania firmy powołanym jest Leiser Griffel sam i Herman Schwarz tylko kollektywnie z jednym z wyż wymienionych prokurzystów.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą zapomocą stampilii firmą w powyższem brzmieniu bądą to w języku niemieckim bądź to w języku polskim umieszcza swoje podpisy, a to Leiser Griffel starszy w brzmieniu „L. Griffel", Herman Schwarz w brzmieniu „H. Schwarz", prokurzysta Leon Griffel swoje pełne imię i nazwisko z dodatkiem per prokura, a prokurzysta Berisch Rappaport w brzmieniu „B. Rappaport" z dodatkiem per prokura.

Dzień wpisu: 31 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 października 1912.

Ч. сп. Фірм. 348/12 Стов. III. 89 (15734)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Поручає ся в реєстрі стоваришень заробкових і господарских вписати:

Місце осїлости: Лїско.

Фірма товариства: Повітове общество господарско-торговельное „Нива", общество зареєстроване з ограниченою порукою в Лїску.

Зміна статута: §§ 15, 29, 30, 38, 47 і 50, а именно:

а) § 15 статута зміняєть ся о стілько, що оден удїл членский виносить пятдесять (50) К. (в місто десять [10] К.),

б) § 29 статута зміняєть ся о стілько, що Дирекция общества має бути зложена із 3 членів, управителя, касиєра, счетоводца и 2 замістителей,

в) § 30 статута зміняєть ся о стілько, що вибор членів Дирекциї послїдует ся на шесть (6) лїть (в місто трех [3] лїть),

г) § 38 и 50 статута зміняєть ся о стілько, що Общое Собранє вибираєть членов управляющого Совіта на протях шість (6) лїть (в місто трех [3] лїть),

д) § 47 статута зміняєть ся о стілько, що при конци додает ся новий уступ „може однак бути виразно сказано, при скликуваню общого Собраня, що на случай если не явить ся предписяное число членов, то за годину того самого дня состоит ся второе Общое Собранє, которое уже будеть важно рішати, без огляду на число присушних членов.

Член Дирекциї виступив: Евстахій Кметь

Членом Дирекциї вибраний: О. Дамян Вендзилович гр. кат. сотрудник в Лїску, яко Директор касиєрь.

Дата впису: Сянокь, дня 10 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянок, дня 29 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 865 12 Стов. IV. 7 (437)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Блищанка.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Блищаньці, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Блщанка 22 серпня 1012.

Предмет підприємства: уділяти членам пожички, дати можність поміщовати ощадности на процент і підпирати творене ся спілок заробкових та господарских стоваришень в окрузі спілки.

Час треваня: неограничений.

Дирекция: Никола Колоненюк яко настоятель, Йосиф Плошаньский яко заступник настоятеля, Омелян Білиньский, Никола Федорчук і Семен Грузик яко члени заряду.

Підпис фірми (П. Ф.): під печаткою фірми підпис настоятеля або заступника і одного з членів заряду.

Оголошеня через виставлене на таблици прибитої в льокали спілки і в часописи для спілок рільничих.

Удїл членів: 10 кор.

Дата впису: 24 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 17 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 487, 588, 590, 589/12 Стов. I. 356 (452)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Ясениця сільна.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ясениці сільній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна статуту: на загальних зборах 28 мая 1911 змінено §§ 16 і 28 статута.

Заряд до тепер складав ся з настоятеля заступника і трох членів.

Від тепер складає ся з заступника і 5 членів.

1. Члени дирекциї виступили: Михайло Ковалів.

2. Члени дирекциї вибрані: на загальних зборах 2 жовтня 1911 Гриць Коссак учитель в Ясенипі сільній.

На загальних зборах 28 мая 1911 вибрано двох нових членів заряду до узуполненя числа 5: Николая Чаплу (Уланіз) і Івана Чаплу (Юрка) господарів в Ясениці сільній.

По мисли § 16 статута уступили з заряду Гриц Коссак, Дмитро Волянскій і Іван Чапля, син Юрка, а на загальних зборах 5 мая 1912 зістали всі три поновно вибрані.

Дата впису: 16 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 24 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 320 12 Стов. I. 951 (16022)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Стрілиска старі.

Фірма звучить: Общество господарско-кредитовое „Самопомощь", общество зареєстроване з обмеженою порукою в Стрілисках старих.

Член дирекциї виступив: Луць Гладкій, яко касиєр.

Член дирекциї зістав вибраний: Василь Баковский, яко касиєр.

Дата впису: 25 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 7 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1258/12 Стов. III. 227 (299)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Львовская Самопомощь, общесово зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї уступили: Роман Шкирпан, Александер Яковчик і Дмитро Профета.

2. Члени дирекциї вибрані: Роман Шкирпан, діловодчиком поновно, а Івана Паткевича книговодчиком і Закария Федата касиєром, обох у Львові по раз перший.

Дата впису: 20 липня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 12 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 1118/12 Стов. II 250 (458)

Оповіщене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на засіданю Ради надзираючої „Товариства господарского торговельного Народний Дім", стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Токах, дня 16 червня 1912 в місце уступившого Теодора Яворского вибрано членом управи Петра Парніцкого, господаря в Токах.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 18 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1067/11 Стов. V. 69 (448)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 17 грудня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Рускій Кобильници", що на загальних надзвичайних зборах членів стоваришеня в дни 30 падолиста 1912 відбутих: в місце уступившодо члена заряду Михайла Вороного вибрано членом заряду Осипа Мудрика, рільника в Кобильници рускій.

Перемиль, 8 січня 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 6 13 (2) (498)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 957 z dnia 10 stycznia 1913 w artykule „W cartuż kłewety y donosow" w ustępach od „Dystwytelno" do „swoy rasporiażenia" i od „Francuskaja peczet" do końca — zawiera znamiona występku z §§ 300 i 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 10 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

Zl. 1 (6)

Das Ministerium des Innern hat unterm 26 Dezember 1912, Z. 11955 M. J., der in Budapest erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Nova Borba" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1912, Pr. XXXV 494 12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 3643 der in Paris erscheinenden periodischen Druckschrift: „L'Illustration", 70 Jahrgang, vom 21 Dezember 1912 durch die Stellen 1. von „L'empereur-roi" bis „au second plan", 2 von „Celle-ci etait tout heurense" bis „de Chotkowa et Wognin", 3. von „Ce mariage fut" bis „ne le croient pas", 4. von „Francois-Ferdinand, dont le constant" bis „esperer que non", 5. von „Tres ambitieuse elle" bis „conflagration generale" in dem Artikel: „Un futur empereur qui inquiete l'Europe", Seite 537, ad 1. das Verbrechen nach § 63 St G, ad 2. bis 5. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Dezember 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. 100 12, die Weiterverbreitung der Nummer 668 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 22 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Wie anders freigeistige Arbeiter denken" in den Stellen von „Es sind dies diejenigen, welche" bis „Namen verhöhnen", von „In dem Falle aber, wo" bis „Anfschläge des Drachen" und von „Diese Richtung mögen" bis „Rom führen" nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. I 641 12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Cesky rukaviokar" vom 24 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Hrmeji" bis „loyality!" und von „A i ta dnesni" bis „lidsky" des Artikels: „Kdyz rvou dela . . ." nach § 65 a und 302 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1912, Pr. 64/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor" vom 23 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Valecna hesla" bis „k solidarite" und von „A proto patrne" bis „stredni Europa" des Artikels: „Myslenky vanocni"; von „Neseme sami nejvetsi" bis „dnes je neudrzitelnym" des Artikels: „Vanoce chudych"; von „Bylo by uz zbytecno" bis „nebyly po chuti" des Artikels: „Hospodarska krise"; von „Snemovnu panskou" bis zum Schlusse des Artikels: „O reforme manzelskeho prava"; der Artikel: Herodes" und „Pred soudem" nach § 58 c, 63, 64, 65 a und 300 St G. sowie gemäß Artikel III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. I 102 12, die Weiterverbreitung der Nummer 721 der Zeitschrift: „Bukowiner Volksblatt" vom 25 Dezember 1912 wegen der Noti: „Ein Verwaltungsskandal bei der Post" in den Stelle von „Unsere Postverwaltung steht" bis „stinkt es gefährlich" nach § 300 St. S. verboten.

Spadki.

L. cz. A. 203 12 (7) (318 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza, że dnia 5 lutego 1901 w Warszawie zmarł Franciszek Kozłowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu bratanicy Jadwigi Litwin nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadcze-

nie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andrzejem Ryglem z Dukli ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. A. 39/11 (9) (376 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 18 stycznia 1911 w Skorykach zmarła Marya Matwijczuk z domu Zbryk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli uznane za kodycyl.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna spadkobierczyni Wasyla Matwijczuka, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Markiem Matwijczukiem ustanowionym dla nieobecnego Wasyla Matwijczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 9 września 1912.

L. cz. A. 138/12 (5) (375 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy, w Nowemsiole ogłasza, że w dniu 2 lutego 1912 w Koziarach zmarł ś. p. Floryan Komuniecki z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego W. P. dr. Edward Gall, adw. w Nowemsiole kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 17 września 1912.

L. cz. A. 150/11 (4) (411 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 6 lipca 1912 w Wolicy bnizdyczowskiej zmarła Anna ze Szwedów Tatczyn pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, którem nieruchomości swe dwa kawałki pola przeznaczyła na własność dla córki swej nieletniej Maryny Tatczyn.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Senia Tatczyna nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Piotrem Sałdanem ustanowionym dla nieoaecnego Senia Tatczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. A. 251/11 (533 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że dnia 31 lipca 1911 zmarł w Krakowie ś. p. Grzegorz Kuzeńko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu brata spadkodawcy Teodora Kuzeńka, wzywa go, aby zgłosił się w tutejszym sądzie w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wymienionego, i wniósł oświadczenie się do spadku tegoż, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze spadkobiercami zgłoszonymi i z kuratorem dr. Gasserem, adwokatem kraj. w Mikołajowie, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. A. 23/12 (7) P. 48/12 (486 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1911 w Zabłotowcach zmarł Klemens Semczyszyn nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Wasyla Semczyszyna Semka Semczyszyna nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Denys z Zabłotowiec ustanowionym dla nieobecnych Wasyla i Semka Semczyszynów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 27 kwietnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 96/12 (7) (298 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feliksa Książkiewicza we Lwowie ul. Szeptyckich l. 54 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 19.330 na kwotę 5141 kor. i na nazwisko Franciszka Schachte opiewającej i winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. Nc. V. 306/12 (3) (353 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Zachaczewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego, rzemieślników i rolników w Przemyślu Nr. 9669 na kwotę 60 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. Nc. IV. 230/12 (2) (492 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heleny z Kuczkowskich Domiczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu asekuracyjnego opiemającego na policę asekuracyjną Towarzystwa im. Gizeli l. 17.514.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 21 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **222**, 5^{45}, 7^{25}, **850**, 10^{05}, 11^{0}*), **130**, **200**§), 0, 7^{25}†), **825**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **150**§), **215**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1205**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}, 10^{25}*) **155**, 5^{52}, **626**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **136***), **200**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*) 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 3^{40}, **822**, 8^{35}, **205**§), **245**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **700**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **216**§), **227**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **250**, 6^{10}, **915**. 9^{37}, **225**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **229***), **242**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 7^{43}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}.

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}.

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK“.**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA“.**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK“.**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA“.**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD“.**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.**

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Ilustr.“ „Ciekawe powieści“ kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych

i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów. Jagiellońska l. 3.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4½ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pośpiesznych parowcach,** oraz ekspedycya wysyłek frachtowych **z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.**

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

Argentina 25 stycznia 1913.
Oceania 8 lutego 1913.
Alice 22 lutego 1913.
Martha Washington 1 marca 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Atlanta 30 stycznia 1913.
Laura 13 lutego 1913.
Francesca 20 lutego 1913.
Kaiser Franz Josef I. 6 marca 1913.
Columbia 20 marca 1913.
Sofia Hohenberg 3 kwietnia 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie dla Galicyi wschodniej, **Gródecka l. 93.** — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May). — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11.

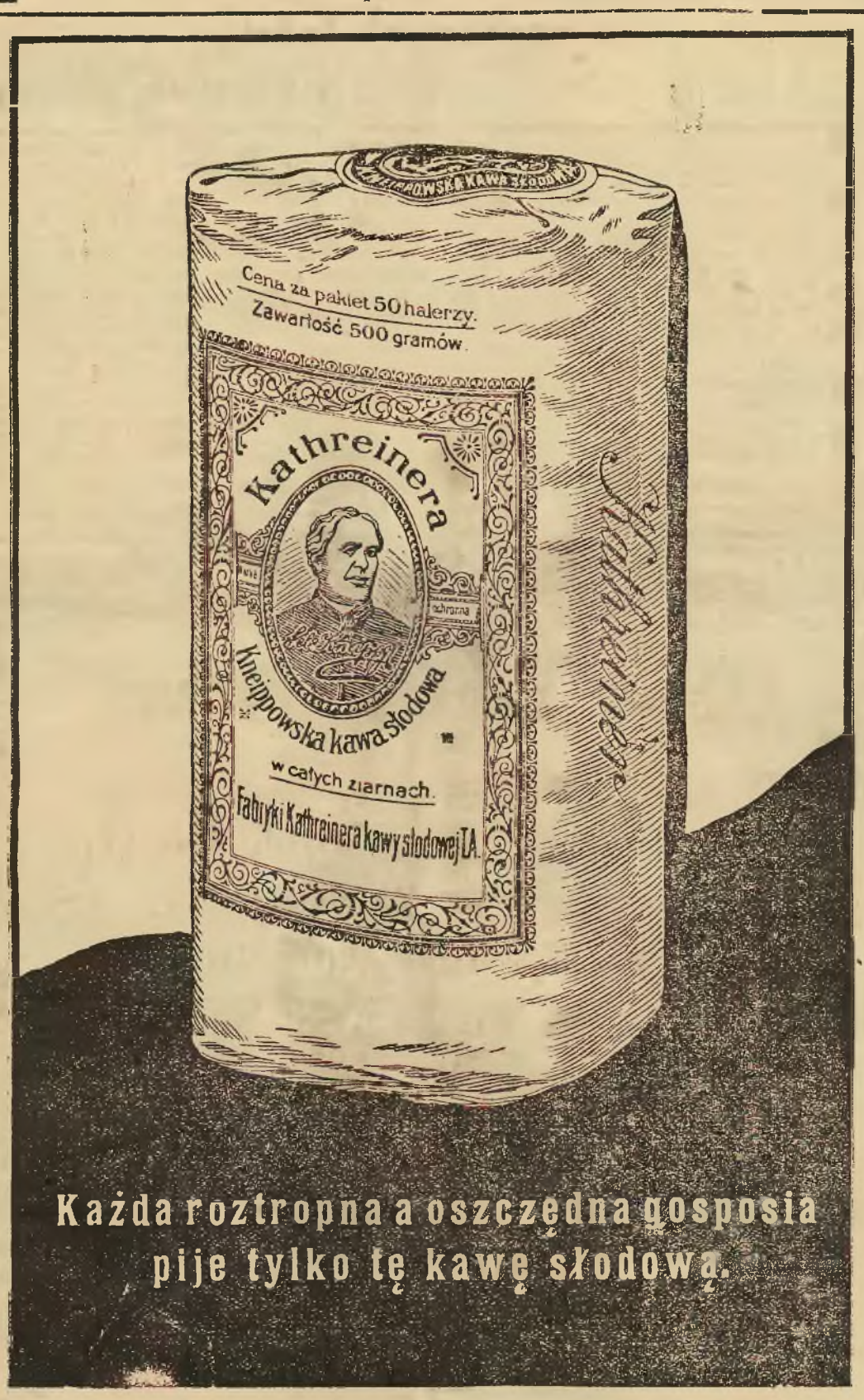

Roczniki „Wędrowca“ 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

LINIA

Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:

Hamburg-Ameryka
Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Bilety wizytowe
Karty ślubne, Dyplomy, winietki, etykiety
litograficznie wykonuje jak najtaniej i po możliwie jak najniższych cenach
Zakład Artystyczno-Litograficzny
Antoniego Przykłaka
we Lwowie, ulica Lindego 2-4.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Egzaminowany i rutynowany masarzysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony

krem do rąk i twarzy

Najbardziej hygieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1·60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

BEZPŁATNA NAUKA!

Każdy nabywca **Samouczków** pedagoga **Pl. Reussnera,** uznanych już od r. 1880 za najlepsze, może się nauczyć **bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela,** sam czytać, pisać i rozmawiać bardzo łatwo, prędko i gruntownie po **angielsku, francusku, niemiecku i rossyjsku.** Po wysłaniu marki za 15 hal. na porto do **Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie,** każdy otrzyma zeszyt okazowy **Samouczka bezpłatnie.**

Garnitury szklane do pisania
Stanisław ABL
Lwów, Sykstuska 3. Tel. 824.

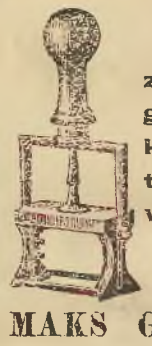

TABLICE i NAPISY

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatow., odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.
Cenniki bezpłatnie.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

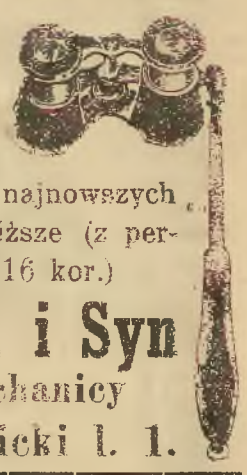

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3. **Lwów.** —

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.